

Grecka delegacja parlamentarna odwiedzi ZSRR

ATENY. — Ambasador ZSRR w Grecji Siergiejew otrzymał 5 bm. od przewodniczącego parlamentu greckiego Rodopulosa pismo, w którym zawiadamia, że parlament grecki przyjmuje zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR do odwiedzenia Związku Radzieckiego przez grecką delegację parlamentarną. Wizyta ma nastąpić latem br.

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VI. Nr 161 (1504)

sobota—niedziela, 7—8. VII. 1956 r.

Cena 20 gr

Delegacja rządu Czechosłowacji przybyła z wizytą do Polski

„Gdzie rządzi lud, tam rządzi przyjaźń

Małe żniwa na Białostocczyźnie rozpoczęły się

O rozpoczęciu małych żniw w naszym województwie pierwsze meldują gospodarstwa Zjednoczenia PGR Eik. Trwają tam prace przy sprzącie rzepaku i jęczmienia.

W zespołach Dunajki, Ci-chy, Gąski i Łęgówek sko-szono już ponad 10 ha rze-paku, a w zespole Knyszyn i Marianowo kosi się jęcz-mień.

Po raz pierwszy na polach Zespołu Orla Jucha przy sprzącie traw nasiennych pracował kombajn. Skoszo-no tam i omłócono trawy na-sienne na 22 hektarach. Aby całkowicie wykorzystać ob-siane trawami pola, po kom-bajnie, który zostawia dość wysokie ściernisko puszczono dodatkowo kosiarkę.

Trawy niennie sko-szono też w zespołach Lega i Ma-kowlany.

W pozostałych gospodar-stwach elektrycznego Zjednocze-nia PGR przygotowania do małych żniw dobiegają koń-ca.

Polska uznała Maroko i Tunis

PARYŻ. — Ambasador PRL we Francji złożył przedstawicielom Maroka i Tunisu noty, w których rząd PRL uznaje de iure niepo-dległość obu tych państw i wy-raża gotowość nawiązania stosun-ków dyplomatycznych.

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI

D NIA 7 lipca, jak co roku, we wszystkich krajach obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości. Obchodzony jest on i w Polsce, mimo że spółdzielczość polska znajduje się w szczególnej sytuacji. Przed 5 bieżącymi laty przedstawiciele polskiego ruchu spółdzielczego usunęli z Międzynarodowego Związku i do tej chwili decyzyja ta nie została cofnięta.

Pieczucie związku ze spółdzielcami innych krajów, ich opinia o naszych wysiłkach sprawiają, że w Międzynarodowym Dniu Spółdzielczości, jako jedno z jego hasel wysuwamy żądanie przywrócenia nam członkostwa w międzynarodowej organizacji spółdzielców. Dla polskich spółdzielców święto to jest zarazem coroczną okazją do przeglądu osiągnięć i braków.

W ciągu ostatniego roku wzrosła znacznie liczba członków spółdzielni zarówno CRS, PSS jak i pozostałych typów spółdzielni. Wzrosła również sieć placówek spółdzielczych, a wraz z tym można zanotować wzrost obrotu towarowego w całej spółdzielczości. Spółdzielczość pracy w ciągu minionego roku postarała się o wprowadzenie do produkcji szeregu artykułów.

Są to niewątpliwie pozytywne, o których warto i należy mówić. Jednakże wydaje się, że dzień ten winien być wykorzystany również dla zastanowienia się nad dalszymi perspektywami rozwoju naszej spółdzielczości.

Jest rzeczą jasną, że wszystkie błędy i wyczerpanie minionego okresu odbiły się także i na spółdzielczości. Nadmierne scentralizowanie planowania, nadmierne rozbudowanie funkcji związków centralnych spowodowało że z instancji, które powinny pomagać spółdzielniom, stały się one zarządcami ruchu spółdzielczego.

Nad tymi zjawiskami warto chyba się zastanowić, jeśli robimy mniej czy bardziej pełny bilans działalności naszego ruchu spółdzielczego. Hasło demokratyzacji jest w tym wypadku chyba szczególnie żywe i ważne. Chodzi o stworzenie jak najlepszych warunków dla samodzielnej działalności zarządców spółdzielni i rad nadzorczych, chodzi o to, aby na czele spółdzielni stali ludzie rzeczywiście wybrani przez jej członków, cieszący się zaufaniem i zapewniający swymi kwalifikacjami właściwy rozwój placówek, na które czele stoja. Sorawa pełnej demokratyzacji fa-czy się również ze sorawą większej samodzielności spół-dzieln w ustalaniu planów gospodarczych, z większą swo-bodą dysponowania funduszami. Będzie tu z pewnością mo-mentem niezwykle istotnym wniesienie do Sejmu pro-jektu nowej ustawy o spółdzielniach i ich związkach, usta-wy, która da podstawę do dalszej demokratyzacji i roz-woju ruchu spółdzielczego.

Przybywamy do Was jak bracia do braci“ — oświadcza premier Siroky w przemówieniu powitalnym

WARSZAWA. 6 bm. w godzinach przedpołudniowych przy-byla specjalnym pociągiem do Warszawy z oficjalną wizytą na zaproszenie Rządu PRL delegacja Rządu Republiki Cze-chosłowackiej. Na czele delegacji stoi premier Rządu CSR Viliam Siroky.

W skład delegacji wchodzi: w. eprmier Karel Polacek, minister Finansów Julius Duris, przewodniczący Pań-stwowego Komitetu do Spraw Budowniwa — min. prof. dr Emanuel Stechta, minister Komunikacji — Antonin Po-spisil, minister Gospodarki Komurnej — Józef Kysely, wiceminister Spraw Zagranicznych — dr Ladislav Sim-covic, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny CSR w Polsce Karel Vojacek, pro-ktor Uniwersytetu Karola w Pradze — prof. dr Karel r. jci, członek korespondent Czechosłowackiej Akademii Nauk Rolniczych — dr Jiri Kotatko, dyrektor Zakładów im. Lenina w Pilźnie — inż. Miroslav Svoboda, przewod-niczący rady zakładowej Kombinatu Metalurgicznego w Vitkovicach — Ludoslav J. tor.

Na peronie warszawskiego

Dworca Głównego, na który zajeżdża pociąg wiozący członków delegacji rządowej

● Ciąg dalszy na str. 2

Przemówienie premiera Siroky'ego

Szanowny Towarzyszu Prezesie Rady Ministrów, Drodzy Przyjaciele!

Pozwólcie mi w chwili przyjazdu do Waszej stolicy — bohaterskiej Warszawy, w imieniu naszej delegacji podziękować z całego serca za miłe i serdeczne powitanie. Choć nie jesteśmy po raz pierwszy wśród Was, przy-jazd do Warszawy napawa nas zawsze głębokim wzru-szeniem. Z gruzów i ruin powstała Warszawa, wnie-siona do nowego życia. Waszymi rekami. Burzazja ni-gdy nie dokonałaby tego, nawet nie podjęłaby się wskrzesić miasta. Tylko kla-sa robotnicza w nieroz-wałnym sojuszu z całym pra-cującym ludem mogła się podjąć tak gigantycznego dzieła i wskrzesić starą oraz stworzyć nową sławę Wa-szego miasta. Warszawa sta-ła się dla całego świata sym-bolem bohaterstwa, pło-miennego patriotyzmu i twórczego entuzjazmu wolnego ludu. Dlatego droga jest nie tylko sercu polskie-go ludu, ale i naszego ludu i wszystkim narodom mitują-cym pokój.

Z głęboką radością przyje-liśmy zaproszenie Rządu Pol-skiej Rzeczypospolitej Ludo-wej. Przybywamy do Was jak bracia do braci. W przy-jaźni naszych narodów była zawsze olbrzymia siła, która stanowiła przeszkodę nie do pokonania dla agresorów i wewnętrznych wyzyskiwa-czy. Zwycięstwo nowego us-troju społecznego zarówno u Was jak i u nas, stworzy-ło dla tej przyjaźni mocne i trwałe podstawy. Gdzie rządzi lud, tam rządzi przyjaźń. W walce o coraz lepsze i bo-gatsze życie, w walce o so-cjalizm, w walce o pokój na całym świecie kroczyć będą nasze narody zawsze razem.

Przyjaźń i współpraca na-szych narodów to wielka, ważna sprawa szczególnie dzisiaj, kiedy na świecie wzrasta dążenie setek milio-nów ludzi do tego, by zapo-biec nowej wojnie, by za-pewnić trwały pokój i bez-pieczestwo narodów. Naj-ważniejszym, decydującym czynnikiem w tej walce jest



Viliam Siroky.

stale rosnąca siła i nieroz-wałna jedność państw wiel-kiego obozu socjalizmu ze Związkiem Radzieckim na czele, ich zdecydowana wola przeszkodzenia agresywnym kołom w realizacji ich pla-

● Ciąg dalszy na str. 2

Niż utrzymuje się jeszcze kilka dni będzie pochmurno

WARSZAWA. — Utrzy-mując się od kilku dni niż barometryczny jest przyczy-ną smutnej, bezsłonecznej pogody w Polsce, Niemcecz i Holandii. Amatorów plaży musimy zmartwić, że taka pogoda potrwa jeszcze kilka dni.

Pozostaje nam na razie tyl-ko zazdrościć mieszkańcom południowej Europy, gdzie jest słonecznie i upalnie.

Nowe władze ZSCh

WARSZAWA. — 6 bm. od-biło się w Warszawie ple-narne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Samopo-mocy Chłopskiej, wybranego przed tygodniem na IV Kon-gresie ZSCh.

Na posiedzeniu Zarząd Główny ukończył się, dokonując wyboru Prezy-dium. Prezesem ZG ZSCh został wybrany Zygmunt Garstecki, wiceprezesem — Stanisław Piżoń, a sekretar-za: Stanisław Kownacki i Tadeusz Wiatr. Członkami Prezydium zostali: Bolesław Bień, Tadeusz Janczyk, Ma-rian Jaworski, Tomasz Kuc-ner, Mieczysław Porzuczek, Helena Roszkowska i Jan Sa-bik.

Nowowyszany prezes Z. Garstecki przedstawił w cza-sie posiedzenia najważniej-sze zadania Zarządu Głównego ZSCh na najbliższy okres. Wysiłki władz Związku powinny — jak stwierdził prezes Garstecki — iść prze-de wszystkim w kierunku odzyskania roli i autorytetu kół ZSCh w życiu wsi.

Pogłębia się przyjaźń polsko-koreańska

Komunikat końcowy z pobytu w Polsce delegacji rządowej KRL-D

W dniach od 2 do 6 lipca 1956 r., na zaproszenie rzą-du Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przebywała w Polsce z wizytą przyjaźni delegacja rządowa Koreań-skiej Republiki Ludowo-De-mokratycznej.

Podczas pobytu w Polsce delegacja rządowa KRL-D zwiedziła Warszawę oraz szereg obiektów przemysło-wych i kulturalnych i za-poznała się z osiągnięciami narodu polskiego w dziedzi-nie gospodarczej oraz kulta-rnej.

W czasie zwiedzania War-szawy i bezpośrednich spot-kań z ludnością, gościom koreańskim towarzyszyła szczerą sympatią i brater-skie uczucia społeczeństwa polskiego dla bohaterskiego narodu koreańskiego.

W okresie pobytu w Pol-sce między koreańską dele-gacją rządową, a delegacją rządową PRL miało miejsce przyjazna wymiana poglądów na szereg spraw.

Ze strony koreańskiej w rozmowach brali udział: przewodniczący Gabinetu Ministrów — Kim Ir Sen, zastępca przewodniczącego Komitetu Centralnego Partii Pracy Korei — Pak Den Ai, minister Spraw Zagranicz-nych — Nam Ir, przewodni-czący Państwowej Komisji Planowania — Li Dzon Ok, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny KRL-D w Pol-skiej Rzeczypospolitej Ludo-wej — Ho Guk Bon.

Ze strony polskiej w roz-mowach brali udział: Prze-wodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki, Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, I sekre-tarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Edward Ochab, I zastępca Prezesa Rady Ministrów — Zenon Nowak, zastępca Prezesa Rady Ministrów — Tadeusz Gede, zastępca Prezesa Ra-dy Ministrów — Stefan Je-drzejowski, kierownik Mini-sterstwa Spraw Zagranic-nych, wiceminister Marian Naszkowski, ambasador nad-zwyczajny i pełnomocny PRL w Koreańskiej Repu-blice Ludowo - Demokraty-cznej — Jerzy Siedlecki.

Rozmowy przebiegały w atmosferze nacechowanej serdecznością, wzajemnym poszanowaniem suwerenno-sci i wzajemnym zrozumie-niem. W czasie rozmów o-mówiono sprawę dalszego pogłębiania wzajemnych stosunków, łączących oba kraje oraz niektóre aspekty sytuacji międzynarodowej interesujące PRL i KRL-D.

Obie delegacje z zadowo-leniem stwierdziły, że przy-jacielskie stosunki łączące Polską Rzeczypospolitą Lu-dową i Koreańską Republi-kę Ludowo - Demokratyczną stale się rozszerzają i pogłę-biają zarówno dla dobra narodów obu krajów budu-jących socjalizm, jak i w in-teresie umocnienia pokoju w Azji i na całym świecie.

Delegacja rządowa KRL-D opuściła Polskę

WARSZAWA. — 6 bm. w godzinach rannych opuściła Polskę udając się w drogę powrotną do kraju delegacja rządowa Koreańskiej Re-publiki Ludowo - Demokra-tycznej, której przewodniczy marszałek Kim Ir Sen, prze-wodniczący Gabinetu Mini-strów KRL-D.

Na lotnisko Okęcie przyby-li, by pożegnać członków de-legacji Koreańskiej — człon-kowie Biura Politycznego KC PZPR J. Cyrankiewicz, Z. Nowak, E. Ochab, K. Ro-kossowski i A. Zawadzki, członkowie Rady Państwa i rządu, przedstawiciele świa-ta kultury i nauki, generali-cja i wyżsi oficerowie WP.

Na lotnisku Okęcie mar-szałek Kim Ir Sen wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia przemówienie, w któ-rym powiedział m. in.:

Niech mi wolno będzie w imieniu delegacji rządowej wyrazić głęboką wdzięczność rządowi Polskiej Rzeczypo-spolitej Ludowej i bratniemu narodowi polskiemu za ser-deczne przyjęcie i gościn-ność, które zgotowali nam podczas pobytu w waszym kraju nasi polscy przyjaciele.

Jesteśmy przekonani, iż wizyta delegacji rządowej Koreańskiej Republiki Ludo-wo - Demokratycznej w Pol-sce stanowi wkład w dzieło dalszego umocnienia istnieją-cych między naszymi naro-dami stosunków przyjaźni i współpracy, jak również wkład w dzieło pokoju w Azji i Europie.



NA ZDJĘCIU: Szach Iran Mohammed Reza Pah vi 2 małżonką Sorayą w Mo-skiewskim Uniwersytecie im. Lomonosowa na Wzgó-rzach Leninowskich.
Fot. — CAP

Powitanie delegacji rządu CSR

• Ciąg dalszy ze str. 1

CSR zebrali się przedstawiciele społeczeństwa stolicy. Przybyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, Prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz, I zastępca Prezesa Rady Ministrów Z. Nowak i I sekretarz KC PZPR — E. Ochab, członkowie Rady Państwa i rządu, wyżsi oficerowie WP i przedstawiciele świata naukowego i kulturalnego stolicy.

Przy powitaniu odegrane zostały hymny państwowe Czechosłowacji i Polski.

Premier V. Siroky wygłosił następnie przed mikrofonem Polskiego Radia przemówienie powitalne.

Przemówienie V. Siroky'ego

■ Ciąg dalszy ze str. 1

Im mocniejsza będzie bratnia współpraca naszych narodów, im mocniejsza będzie ich jedność, tym bardziej niezachwiane i mocne będą także podstawy sprawy pokoju na całym świecie.

Przybyliśmy do Was, Drozy Przyjaciele, aby w zgodzie i jedności z czołowymi przedstawicielami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, z polskim ludem pracującym przyczynić się do dalszego wzmożenia i pogłębienia przyjacielskich stosunków naszych narodów, do dalszego rozszerzenia ich wszechstronnej współpracy, aby razem z Wami wnieść wkład w sprawę pokoju i przyjaźni między narodami. Przyjechalśmy także, by bliżej poznać sukcesy, które osiągnął nasz kraj, by bliżej poznać sukcesy, które osiągnął nasz kraj, by bliżej poznać sukcesy, które osiągnął nasz kraj.

Przybyliśmy do Was, Drozy Przyjaciele, aby w zgodzie i jedności z czołowymi przedstawicielami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, z polskim ludem pracującym przyczynić się do dalszego wzmożenia i pogłębienia przyjacielskich stosunków naszych narodów, do dalszego rozszerzenia ich wszechstronnej współpracy, aby razem z Wami wnieść wkład w sprawę pokoju i przyjaźni między narodami. Przyjechalśmy także, by bliżej poznać sukcesy, które osiągnął nasz kraj, by bliżej poznać sukcesy, które osiągnął nasz kraj, by bliżej poznać sukcesy, które osiągnął nasz kraj.

Przybyliśmy do Was, Drozy Przyjaciele, aby w zgodzie i jedności z czołowymi przedstawicielami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, z polskim ludem pracującym przyczynić się do dalszego wzmożenia i pogłębienia przyjacielskich stosunków naszych narodów, do dalszego rozszerzenia ich wszechstronnej współpracy, aby razem z Wami wnieść wkład w sprawę pokoju i przyjaźni między narodami. Przyjechalśmy także, by bliżej poznać sukcesy, które osiągnął nasz kraj, by bliżej poznać sukcesy, które osiągnął nasz kraj, by bliżej poznać sukcesy, które osiągnął nasz kraj.

Polska - Czechosłowacja

PISZĄC o przyjaźni polsko-czechosłowackiej musimy sięgnąć pamięcią w czasy poprzedzające wybuch II wojny światowej, kiedy między innymi za szatyną wrogostwa wzajemnego, mocarstwowe hasła i hasła niebezpieczeństwa dla narodów, który stał w obliczu najeźdu hitlerowskiego, oba kraje zapłaciły cenę swego zwycięstwa.

Od czasu, kiedy w kołach rządzących przedwrznięto w Polskę wykrzykiwane z entuzjazmem „Wodzu, prowadź nas na Cieszyń!” w obydwoj naszych krajach nastąpiły zasadnicze zmiany. Wraz z obaleniem ustroju kapitalistycznego wrogość między dwoma państwami burżuazyjnymi zastąpiona została braterską współpracą obu państw ludowych.

TAK już jest, że więcej mówić się obecnie w naszym kraju o biedach niż o sukcesach minionego okresu. Ale nikt nie może negować ogromnego wzrostu znaczenia Polski w świecie oraz potężnego rozwoju gospodarczego, który nastąpił w okresie powojennym. I jeśli stwierdzamy, że nawet wro-

Premierzy Brytyjskiej Wspólnoty Narodów witają z uznaniem pokojową politykę Związku Radzieckiego

LONDYN. — W dniu 6 lipca zakończył się w Londynie trwający od 10 dni obrady premierów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. W obradach brali udział premierzy: Wielkiej Brytanii, Indii, Pakistanu, Kanady, Australii, Nowej Zelandii, Ceylonu, Unii Północno-Afrykańskiej oraz Federacji Afryki Środkowej.

W wyniku obrad ogłoszony został komunikat, który stwierdza m.in., że premierzy witają z uznaniem powziętą przez rząd radziecki decyzję zredukowania sił zbrojnych ZSRR o 120 tysięcy ludzi oraz dążenie tego rządu do poprawy stosunków i wzmożenia kontaktów z innymi krajami.

Następnie komunikat podkreśla, że premierzy krajów Wspólnoty Brytyjskiej mają nadzieję, że napięcie będzie

W sprawie Niemiec premierzy podkreślają z ubolewaniem, że od czasu ich ostatniej konferencji w styczniu 1955 roku nie poczyniono postępu w kierunku przywrócenia jednemu Niemiec.

Na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie premierzy oświadczają, iż wziętą z uznaniem wysiłki sekretarza generalnego ONZ D. Hammarskjöld'a i z zapewnienia przestrzegania warunków rozejmu między Izraelem a państwami arabskimi. Dokonano wymiany poglądów na temat wykorzystania energii atomowej dla celów pokojowych.

W zakończeniu komunikatu stwierdza, że premierzy rządów cejlońskiego, Bandaranaike, zapowiedzieli, że Ceylon zamierza wprowadzić politykę republikańską, pozostałe państwa członkowskie Wspólnoty. Pozostali premierzy przyjęli do wiadomości, że Ceylonowi, by przysłała Republika Ceylońska należała do Wspólnoty.

Sytuacja w mieście Agadir w Maroku w związku ze zgromadzeniem wojsk francuskich w okolicy Agadir — jest nadal bardzo napięta.

Rząd marokański postanowił delegować do Paryża ministra spraw zagranicznych, Balfarda i ministra obrony narodowej Gédira w celu przeprowadzenia rozmów z rządem francuskim.

Wykrycie antyżydowskiej spisk, którego uczestnikami byli przeważnie wyżsi oficerowie. Uczestnicy spisku dysponowali wielkimi sumami pieniędzy. Rzecznik rządu nepalskiego oświadczył, że kulisy spisku „są tendencyjne”. Cześć spiskowców należy do ówczesnych zwolenników polityki amerykańskiej.

W procesie przeciwko działaczom KPD odbywającym się w Karlsruhe prokurator zażądał dla oskarżonych F. Rischego i J. Ledwona kar pozbawienia wolności na 6 i 8 miesięcy więzienia, a dla R. Scheringera 18 miesięcy więzienia. K. Zemle i Ch. Zeller zostali uwolnieni.

Oskarżenia oraz obrony podjęli żądni rzeczowscy dowódcy rzekomej winy oskarżonych.

DELHI

Diennik „Hindustan Standard” podaje, że rząd indyjski postanowił cofnąć zezwolenie udzielone rządowi „Anglii” na odzyskanie przez Indie niepodległości na korzystanie z lotniska na wyspach Nikobary.

gowie liczą się dzisiaj z nami, to decyduje o tym w poważnym stopniu fakt, że nie jesteśmy sami, że łączą nas braterski sojusz z ZSRR, braterski sojusz z wieloma krajami, w tym również z Czechosłowacją. Co się tyczy spraw gospodarczych, to do listy trudności, jakie musimy pokonać w minionym okresie, musielibyśmy dopisać niejedną, gdyby nie m. in. współpraca czechosłowacko-polska w tej dziedzinie.

Już w 1947 roku wymiana handlowa między Czechosłowacją i Polską była o 15 procent większa niż przed wojną. W porównaniu zaś z 1947 rokiem wzrosła ona 8-krotnie.

SPOŚRÓD krajów, z którymi po wojnie nawiązałyśmy szerokie stosunki gospodarcze, współpraca z Czechosłowacją miała dla nas szczególnie ważne znaczenie. Truizmem będzie powtarzanie, że byliśmy przed wojną jednym z najbardziej zażyłych krajów w Europie. A tymczasem Czechosłowacja była o 15 procent większa niż przed wojną. W porównaniu zaś z 1947 rokiem wzrosła ona 8-krotnie.

WIEŚMIY dziś, że współpraca między krajami obozu socjalistycznego nie była się bez błędów. W oparciu o dyskusję, jaką rozwinęła się na XX Zjeździe KPZR, szeroko omówił to problematykę sekretarz KC KPZR, tow. Antonia Nowotny, na marcowym plenum KC. Główny błąd polegał na tym, że każdy kraj

Rezolucja KC FPK

PARYŻ. — W Domu Meta-

lowców w Paryżu rozpoczęło się 6 lipca plenium Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej.

W wyniku piątkowego posiedzenia plenium KC FPK uchwalona została rezolucja, która stwierdza m. in.:

KC FPK wysłuchał sprawozdania delegacji partii, która udała się do Moskwy, aby przeprowadzić rozmowy z przedstawicielami KPZR o problemach interesujących obie partie i cały międzynarodowy ruch robotniczy.

KC FPK arobieje działalność delegacji oraz wyraża zadowolenie z rozmów, w toku których potwierdzona została całkowita wspólność poglądów obu partii na całokształt problemów wysuniętych przez XX Zjazd.

KC FPK gorąco aprobuje uchwałę KC KPZR o przezwyciężeniu kultu jednostki i jego następstw.

KC uważa, że uchwała ta jest dokumentem o niezwykle doniosłym znaczeniu dla międzynarodowego ruchu robotniczego, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały. Będzie to powoływał się na przywołanie i podjęcie wszelkich środków, aby uczynić jednolitym i spójnym elementem polityki, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały.

KC uważa, że uchwała ta jest dokumentem o niezwykle doniosłym znaczeniu dla międzynarodowego ruchu robotniczego, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały. Będzie to powoływał się na przywołanie i podjęcie wszelkich środków, aby uczynić jednolitym i spójnym elementem polityki, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały.

KC uważa, że uchwała ta jest dokumentem o niezwykle doniosłym znaczeniu dla międzynarodowego ruchu robotniczego, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały. Będzie to powoływał się na przywołanie i podjęcie wszelkich środków, aby uczynić jednolitym i spójnym elementem polityki, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały.

KC uważa, że uchwała ta jest dokumentem o niezwykle doniosłym znaczeniu dla międzynarodowego ruchu robotniczego, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały. Będzie to powoływał się na przywołanie i podjęcie wszelkich środków, aby uczynić jednolitym i spójnym elementem polityki, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały.

KC uważa, że uchwała ta jest dokumentem o niezwykle doniosłym znaczeniu dla międzynarodowego ruchu robotniczego, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały. Będzie to powoływał się na przywołanie i podjęcie wszelkich środków, aby uczynić jednolitym i spójnym elementem polityki, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały.

KC uważa, że uchwała ta jest dokumentem o niezwykle doniosłym znaczeniu dla międzynarodowego ruchu robotniczego, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały. Będzie to powoływał się na przywołanie i podjęcie wszelkich środków, aby uczynić jednolitym i spójnym elementem polityki, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały.

KC uważa, że uchwała ta jest dokumentem o niezwykle doniosłym znaczeniu dla międzynarodowego ruchu robotniczego, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały. Będzie to powoływał się na przywołanie i podjęcie wszelkich środków, aby uczynić jednolitym i spójnym elementem polityki, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały.

KC uważa, że uchwała ta jest dokumentem o niezwykle doniosłym znaczeniu dla międzynarodowego ruchu robotniczego, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały. Będzie to powoływał się na przywołanie i podjęcie wszelkich środków, aby uczynić jednolitym i spójnym elementem polityki, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały.

KC uważa, że uchwała ta jest dokumentem o niezwykle doniosłym znaczeniu dla międzynarodowego ruchu robotniczego, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały. Będzie to powoływał się na przywołanie i podjęcie wszelkich środków, aby uczynić jednolitym i spójnym elementem polityki, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały.

KC uważa, że uchwała ta jest dokumentem o niezwykle doniosłym znaczeniu dla międzynarodowego ruchu robotniczego, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały. Będzie to powoływał się na przywołanie i podjęcie wszelkich środków, aby uczynić jednolitym i spójnym elementem polityki, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały.

KC uważa, że uchwała ta jest dokumentem o niezwykle doniosłym znaczeniu dla międzynarodowego ruchu robotniczego, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały. Będzie to powoływał się na przywołanie i podjęcie wszelkich środków, aby uczynić jednolitym i spójnym elementem polityki, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały.

KC uważa, że uchwała ta jest dokumentem o niezwykle doniosłym znaczeniu dla międzynarodowego ruchu robotniczego, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały. Będzie to powoływał się na przywołanie i podjęcie wszelkich środków, aby uczynić jednolitym i spójnym elementem polityki, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały.

KC uważa, że uchwała ta jest dokumentem o niezwykle doniosłym znaczeniu dla międzynarodowego ruchu robotniczego, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały. Będzie to powoływał się na przywołanie i podjęcie wszelkich środków, aby uczynić jednolitym i spójnym elementem polityki, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały.

KC uważa, że uchwała ta jest dokumentem o niezwykle doniosłym znaczeniu dla międzynarodowego ruchu robotniczego, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały. Będzie to powoływał się na przywołanie i podjęcie wszelkich środków, aby uczynić jednolitym i spójnym elementem polityki, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały.

KC uważa, że uchwała ta jest dokumentem o niezwykle doniosłym znaczeniu dla międzynarodowego ruchu robotniczego, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały. Będzie to powoływał się na przywołanie i podjęcie wszelkich środków, aby uczynić jednolitym i spójnym elementem polityki, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały.

KC uważa, że uchwała ta jest dokumentem o niezwykle doniosłym znaczeniu dla międzynarodowego ruchu robotniczego, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały. Będzie to powoływał się na przywołanie i podjęcie wszelkich środków, aby uczynić jednolitym i spójnym elementem polityki, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały.

KC uważa, że uchwała ta jest dokumentem o niezwykle doniosłym znaczeniu dla międzynarodowego ruchu robotniczego, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały. Będzie to powoływał się na przywołanie i podjęcie wszelkich środków, aby uczynić jednolitym i spójnym elementem polityki, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały.

KC uważa, że uchwała ta jest dokumentem o niezwykle doniosłym znaczeniu dla międzynarodowego ruchu robotniczego, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały. Będzie to powoływał się na przywołanie i podjęcie wszelkich środków, aby uczynić jednolitym i spójnym elementem polityki, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały.

KC uważa, że uchwała ta jest dokumentem o niezwykle doniosłym znaczeniu dla międzynarodowego ruchu robotniczego, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały. Będzie to powoływał się na przywołanie i podjęcie wszelkich środków, aby uczynić jednolitym i spójnym elementem polityki, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały.

KC uważa, że uchwała ta jest dokumentem o niezwykle doniosłym znaczeniu dla międzynarodowego ruchu robotniczego, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały. Będzie to powoływał się na przywołanie i podjęcie wszelkich środków, aby uczynić jednolitym i spójnym elementem polityki, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały.

KC uważa, że uchwała ta jest dokumentem o niezwykle doniosłym znaczeniu dla międzynarodowego ruchu robotniczego, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały. Będzie to powoływał się na przywołanie i podjęcie wszelkich środków, aby uczynić jednolitym i spójnym elementem polityki, który wyraża wszystkie członków partii, aby poważnie studiowali i rozpowszechniali te uchwały.

TYDZIEŃ NA ŚWIECIE

„Krwawa rewolucja” podniecała wzmocniła pozycję Zachodu w jego stosunkach z Rosją w chwili, gdy powstanie było najbardziej potrzebne Zachodowi, już od szeregu miesięcy pojawiały się w Europie zachodniej głosy neutralistyczne domagające się bardziej ożywionych rokowań z Rosją. Związkiem zachodnio-niemieckim kanclerz, Adenauer, poddany był presji zmierzającej do spowodowania, aby zmienił swój zdecydowany antyradziecki polityki. Popularność Adenauera z okresu zimnej wojny była poważnie naruszona.

Odzwierciedlała to w wielu światłach pod znakiem „drzwi zamkniętych”. Np. we wsi Dydulce, w pow. białostockim, przez koła ZSCh zaprzyniono, jakby zapadła decyzja o wycofaniu się z terenów, w których interesem leżały krwawe wydarzenia poznające, komu mogło na nich zależeć?

Odzwierciedlała to w wielu światłach pod znakiem „drzwi zamkniętych”. Np. we wsi Dydulce, w pow. białostockim, przez koła ZSCh zaprzyniono, jakby zapadła decyzja o wycofaniu się z terenów, w których interesem leżały krwawe wydarzenia poznające, komu mogło na nich zależeć?

Odzwierciedlała to w wielu światłach pod znakiem „drzwi zamkniętych”. Np. we wsi Dydulce, w pow. białostockim, przez koła ZSCh zaprzyniono, jakby zapadła decyzja o wycofaniu się z terenów, w których interesem leżały krwawe wydarzenia poznające, komu mogło na nich zależeć?

Odzwierciedlała to w wielu światłach pod znakiem „drzwi zamkniętych”. Np. we wsi Dydulce, w pow. białostockim, przez koła ZSCh zaprzyniono, jakby zapadła decyzja o wycofaniu się z terenów, w których interesem leżały krwawe wydarzenia poznające, komu mogło na nich zależeć?

Odzwierciedlała to w wielu światłach pod znakiem „drzwi zamkniętych”. Np. we wsi Dydulce, w pow. białostockim, przez koła ZSCh zaprzyniono, jakby zapadła decyzja o wycofaniu się z terenów, w których interesem leżały krwawe wydarzenia poznające, komu mogło na nich zależeć?

Odzwierciedlała to w wielu światłach pod znakiem „drzwi zamkniętych”. Np. we wsi Dydulce, w pow. białostockim, przez koła ZSCh zaprzyniono, jakby zapadła decyzja o wycofaniu się z terenów, w których interesem leżały krwawe wydarzenia poznające, komu mogło na nich zależeć?

Odzwierciedlała to w wielu światłach pod znakiem „drzwi zamkniętych”. Np. we wsi Dydulce, w pow. białostockim, przez koła ZSCh zaprzyniono, jakby zapadła decyzja o wycofaniu się z terenów, w których interesem leżały krwawe wydarzenia poznające, komu mogło na nich zależeć?

Odzwierciedlała to w wielu światłach pod znakiem „drzwi zamkniętych”. Np. we wsi Dydulce, w pow. białostockim, przez koła ZSCh zaprzyniono, jakby zapadła decyzja o wycofaniu się z terenów, w których interesem leżały krwawe wydarzenia poznające, komu mogło na nich zależeć?

Odzwierciedlała to w wielu światłach pod znakiem „drzwi zamkniętych”. Np. we wsi Dydulce, w pow. białostockim, przez koła ZSCh zaprzyniono, jakby zapadła decyzja o wycofaniu się z terenów, w których interesem leżały krwawe wydarzenia poznające, komu mogło na nich zależeć?

Odzwierciedlała to w wielu światłach pod znakiem „drzwi zamkniętych”. Np. we wsi Dydulce, w pow. białostockim, przez koła ZSCh zaprzyniono, jakby zapadła decyzja o wycofaniu się z terenów, w których interesem leżały krwawe wydarzenia poznające, komu mogło na nich zależeć?

Odzwierciedlała to w wielu światłach pod znakiem „drzwi zamkniętych”. Np. we wsi Dydulce, w pow. białostockim, przez koła ZSCh zaprzyniono, jakby zapadła decyzja o wycofaniu się z terenów, w których interesem leżały krwawe wydarzenia poznające, komu mogło na nich zależeć?

Odzwierciedlała to w wielu światłach pod znakiem „drzwi zamkniętych”. Np. we wsi Dydulce, w pow. białostockim, przez koła ZSCh zaprzyniono, jakby zapadła decyzja o wycofaniu się z terenów, w których interesem leżały krwawe wydarzenia poznające, komu mogło na nich zależeć?

Odzwierciedlała to w wielu światłach pod znakiem „drzwi zamkniętych”. Np. we wsi Dydulce, w pow. białostockim, przez koła ZSCh zaprzyniono, jakby zapadła decyzja o wycofaniu się z terenów, w których interesem leżały krwawe wydarzenia poznające, komu mogło na nich zależeć?

Odzwierciedlała to w wielu światłach pod znakiem „drzwi zamkniętych”. Np. we wsi Dydulce, w pow. białostockim, przez koła ZSCh zaprzyniono, jakby zapadła decyzja o wycofaniu się z terenów, w których interesem leżały krwawe wydarzenia poznające, komu mogło na nich zależeć?

Odzwierciedlała to w wielu światłach pod znakiem „drzwi zamkniętych”. Np. we wsi Dydulce, w pow. białostockim, przez koła ZSCh zaprzyniono, jakby zapadła decyzja o wycofaniu się z terenów, w których interesem leżały krwawe wydarzenia poznające, komu mogło na nich zależeć?

Odzwierciedlała to w wielu światłach pod znakiem „drzwi zamkniętych”. Np. we wsi Dydulce, w pow. białostockim, przez koła ZSCh zaprzyniono, jakby zapadła decyzja o wycofaniu się z terenów, w których interesem leżały krwawe wydarzenia poznające, komu mogło na nich zależeć?

Odzwierciedlała to w wielu światłach pod znakiem „drzwi zamkniętych”. Np. we wsi Dydulce, w pow. białostockim, przez koła ZSCh zaprzyniono, jakby zapadła decyzja o wycofaniu się z terenów, w których interesem leżały krwawe wydarzenia poznające, komu mogło na nich zależeć?

Odzwierciedlała to w wielu światłach pod znakiem „drzwi zamkniętych”. Np. we wsi Dydulce, w pow. białostockim, przez koła ZSCh zaprzyniono, jakby zapadła decyzja o wycofaniu się z terenów, w których interesem leżały krwawe wydarzenia poznające, komu mogło na nich zależeć?

Odzwierciedlała to w wielu światłach pod znakiem „drzwi zamkniętych”. Np. we wsi Dydulce, w pow. białostockim, przez koła ZSCh zaprzyniono, jakby zapadła decyzja o wycofaniu się z terenów, w których interesem leżały krwawe wydarzenia poznające, komu mogło na nich zależeć?

Odzwierciedlała to w wielu światłach pod znakiem „drzwi zamkniętych”. Np. we wsi Dydulce, w pow. białostockim, przez koła ZSCh zaprzyniono, jakby zapadła decyzja o wycofaniu się z terenów, w których interesem leżały krwawe wydarzenia poznające, komu mogło na nich zależeć?

Odzwierciedlała to w wielu światłach pod znakiem „drzwi zamkniętych”. Np. we wsi Dydulce, w pow. białostockim, przez koła ZSCh zaprzyniono, jakby zapadła decyzja o wycofaniu się z terenów, w których interesem leżały krwawe wydarzenia poznające, komu mogło na nich zależeć?

Odzwierciedlała to w wielu światłach pod znakiem „drzwi zamkniętych”. Np. we wsi Dydulce, w pow. białostockim, przez koła ZSCh zaprzyniono, jakby zapadła decyzja o wycofaniu się z terenów, w których interesem leżały krwawe wydarzenia poznające, komu mogło na nich zależeć?

Odzwierciedlała to w wielu światłach pod znakiem „drzwi zamkniętych”. Np. we wsi Dydulce, w pow. białostockim, przez koła ZSCh zaprzyniono, jakby zapadła decyzja o wycofaniu się z terenów, w których interesem leżały krwawe wydarzenia poznające, komu mogło na nich zależeć?

Odzwierciedlała to w wielu światłach pod znakiem „drzwi zamkniętych”. Np. we wsi Dydulce, w pow. białostockim, przez koła ZSCh zaprzyniono, jakby zapadła decyzja o wycofaniu się z terenów, w których interesem leżały krwawe wydarzenia poznające, komu mogło na nich zależeć?

Odzwierciedlała to w wielu światłach pod znakiem „drzwi zamkniętych”. Np. we wsi Dydulce, w pow. białostockim, przez koła ZSCh zaprzyniono, jakby zapadła decyzja o wycofaniu się z terenów, w których interesem leżały krwawe wydarzenia poznające, komu mogło na nich zależeć?

Odzwierciedlała to w wielu światłach pod znakiem „drzwi zamkniętych”. Np. we wsi Dydulce, w pow. białostockim, przez koła ZSCh zaprzyniono, jakby zapadła decyzja o wycofaniu się z terenów, w których interesem leżały krwawe wydarzenia poznające, komu mogło na nich zależeć?

Odzwierciedlała to w wielu światłach pod znakiem „drzwi zamkniętych”. Np. we wsi Dydulce, w pow. białostockim, przez koła ZSCh zaprzyniono, jakby zapadła decyzja o wycofaniu się z terenów, w których interesem leżały krwawe wydarzenia poznające, komu mogło na nich zależeć?

Odzwierciedlała to w wielu światłach pod znakiem „drzwi zamkniętych”. Np. we wsi Dydulce, w pow. białostockim, przez koła ZSCh zaprzyniono, jakby zapadła decyzja o wycofaniu się z terenów, w których interesem leżały krwawe wydarzenia poznające, komu mogło na nich zależeć?

Odzwierciedlała to w wielu światłach pod znakiem „drzwi zamkniętych”. Np. we wsi Dydulce, w pow. białostockim, przez koła ZSCh zaprzyniono, jakby zapadła decyzja o wycofaniu się z terenów, w których interesem leżały krwawe wydarzenia poznające, komu mogło na nich zależeć?

Od lipca do września — niedaleko

AMY wprowadzić pełnię lata. Wca-
le to jednak nie są to rzeczy —
jak wykazały przykłady z lat ubiegłych — myśleć o jesieni. Dlatego to kierownicy światła wraz z zarządami światłowni powinni już teraz przemyśleć sposoby wykonania tego wszystkiego, co zapewni prowadzenie systematycznej pracy w świetlicy jesienią i w zimie.

UBIEGŁA ZIMA minęła w wielu światłach pod znakiem „drzwi zamkniętych”. Np. we wsi Dydulce, w pow. białostockim, przez koła ZSCh zaprzyniono, jakby zapadła decyzja o wycofaniu się z terenów, w których interesem leżały krwawe wydarzenia poznające, komu mogło na nich zależeć?

UBIEGŁA ZIMA minęła w wielu światłach pod znakiem „drzwi zamkniętych”. Np. we wsi Dydulce, w pow. białostockim, przez koła ZSCh zaprzyniono, jakby zapadła decyzja o wycofaniu się z terenów, w których interesem leżały krwawe wydarzenia poznające, komu mogło na nich zależeć?

UBIEGŁA ZIMA minęła w wielu światłach pod znakiem „drzwi zamkniętych”. Np. we wsi Dydulce, w pow. białostockim, przez koła ZSCh zaprzyniono, jakby zapadła decyzja o wycofaniu się z terenów, w których interesem leżały krwawe wydarzenia poznające, komu mogło na nich zależeć?

UBIEGŁA ZIMA minęła w wielu światłach pod znakiem „drzwi zamkniętych”. Np. we wsi Dydulce, w pow. białostockim, przez koła ZSCh zaprzyniono, jakby zapadła decyzja o wycofaniu się z terenów, w których interesem leżały krwawe wydarzenia poznające, komu mogło na nich zależeć?

UBIEGŁA ZIMA minęła w wielu światłach pod znakiem „drzwi zamkniętych”. Np. we wsi Dydulce, w pow. białostockim, przez koła ZSCh zaprzyniono, jakby zapadła decyzja o wycofaniu się z terenów, w których interesem leżały krwawe wydarzenia poznające, komu mogło na nich zależeć?

UBIEGŁA ZIMA minęła w wielu światłach pod znakiem „drzwi zamkniętych”. Np. we wsi Dydulce, w pow. białostockim, przez koła ZSCh zaprzyniono, jakby zapadła decyzja o wycofaniu się z terenów, w których interesem leżały krwawe wydarzenia poznające, komu mogło na nich zależeć?

UBIEGŁA ZIMA minęła w wielu światłach pod znakiem „drzwi zamkniętych”. Np. we wsi Dydulce, w pow. białostockim, przez koła ZSCh zaprzyniono, jakby zapadła decyzja o wycofaniu się z terenów, w których interesem leżały krwawe wydarzenia poznające, komu mogło na nich zależeć?

UBIEGŁA ZIMA

BOGACTWO barw i wzorów

W białostockim Liceum Technik Plastycznych w ostatnich dniach czerwca została otwarta wystawa prac uczniów, wykonanych w minionym roku szkolnym.

W dwóch salach wystawowych zgromadzone wiele eksponatów, ilustrujących różne formy nauczania przedmiotów plastycznych. Na szerokich stołach rozłożono prace obejmujące literaturę, krośnienia geometryczne, projekty plakatów oraz rysunki perspektywiczne.



Prace tegorocznych absolwentów odznaczają się różnorodnością tematów i pomysłowym zastosowaniem barw.



Przytulny i gustowny urządony pokój, oświetlony pracami taktami w wykonaniu uczniów klasy IV i V.

Barwne akwarele i obrazki olejne, spokojne w kolorystyce rysunki wykonane ołówkiem, zdobily ściany pokoiów wystawowych.

Wszystkie prace, począwszy od łatwych rysunków, a skończywszy na bardziej dojrzałych artystycznie eksponatach, wykonywali uczniowie klasy najmłodszej, klas starszych i tegoroczni absolwenci.

Jednak największe zainteresowanie widzów budziły piękne wyroby tkackie, oparte na motywach ludowych z regionu kurpiowskiego i podlaskiego.

Oryginalne kilmaki, dywany, makatki, obrusy — przyciągały wzrok pomysłowymi wzorami i często zupełnie kontrastowo zestawianymi barwami. Ile to żmudnej pracy i cierpliwości wymaga ukanie na ręcznych warsztatach każdego metra tkaniny...

Znajomość różnorodnych technik plastycznych ułatwia uczniom projektowanie wzorów i zestawianie kolorów. Dlatego w ciągu pięciu lat tyle wysiłku wkłada młodzież w poznanie tajemnic malarskich, rzeźby i grafiki.

Uczniowie Liceum Technik Plastycznych to naprawdę uduchowiona młodzież o dużych zamiłowaniach artystycznych. W tym roku opuszcili Liceum 12 absolwentów. Czekając na ich zamierza studiować na Akademii Sztuk Pięknych, pozostali chcieli pracować w zawodzie tkacza — artysty.

Trzeba zapewnić tym zdolnym młodym ludziom możliwość pracy w ulubionym zawodzie i nie dopuścić, aby marnowali się w nieodpowiednich instytucjach.

Niestety, tak często, spotyka się u nas pozbawione poczucia estetyki i niegustowne urządzone wnętrza mieszkalne. Warto, aby zamiast przystrojonych tandetnymi oleodrukami i makatkami ścian (produkcyjnie niewiadomych „artystów”), ozdobiły nasze mieszkania piękne, wzorzyste tkaniny.

Has.

„Wirtuoz romantyczny”

„Geniusz, który przypadkiem gra również na fortepianie”, wyraził się kiedyś o Paderewskim kompozytor francuski, Saint-Saens. Powiedzenie to trafnie charakteryzuje wszechstronną działalność artysty, jego niewyczerpaną żywotność, sztukę otwarcia, komponowanie, działalność pedagogiczną i wydawniczą, a obok tego również polityką — oto dziedzin, w które angażował się czynnie, całą swoją osobowością. Dziś, gdy oceniamy działalność Paderewskiego z pewnej perspektywy, rysuje się przede wszystkim sylwetka wirtuozu, jednego z „królów” czy „lwow” fortepianu, człowieka, który przez szereg lat fascynował publiczność swoją grą.

Paderewski był typem wirtuozu romantycznego, wirtuozu w wielkim stylu, przedzielną wywodzącego się z początków XIX-go, wielką dynastie muzyków-odwódców. Okres młodości artysty — lata 60-te, 70-te — to przecież lata, kiedy odbyła się wielka Europa, znajdująca się jeszcze pod wrażeniem gry Franciszka Liszta i Antoniego Rubinsteinów. Wirtuoz romantyczny, niemal w równym stopniu co gra, zaciekał, przyciągał swoją postacią, swym wyglądem zewnętrznym, swym gestem.

Uczeń sławnego pedagoga fortepianu, Teodora Leszyńskiego, karierę wirtuozowską rozpoczął Paderewski stosunkowo późno i bynajmniej nie jako cudowne dziecko. Dopiero od r. 1886 (miał wówczas 26 lat) życie Paderewskiego staje się czasem stałym, rosnącym sukcesów artystycznych. Daje szereg koncertów w kraju i za granicą, odbywa pierwszą podróż artystyczną do Stanów Zjednoczonych. W owym, zamkniętym wybuchem I wojny światowej, okresie swego życia Paderewski dość intensywnie poświęca się pracy kompozytorskiej (opera „Manru”, symfonia, szereg utworów fortepianowych, sonaty). Dziś, oczywiście patrzymy na tę twórczość mniej entuzjastycznie niż współcześni, w których oczach wartość kompozycji Paderewskiego podnosił niewątpliwie bezpośredni urok postaci wirtuozów. Jest to muzyka bez większych ambicji, raczej marginesowa, jak przejawiają wielkich wirtuozów, jakkolwiek komponowana z niewątpliwym talentem.

Po okresie wojennym, okresie działalności politycznej, ukoronowanej stanowiskiem premiera, ar-

tysta wraca znowu do czynnego życia estradowego. I teraz przychodzi lata największych triumfów i sukcesów.

Paderewski należał do tych sławnych ludzi, którzy już z życia potrafił stworzyć własną legendę, który samo jego imię stało się pewnym symbolem wartości wybitnych. Należał do ludzi, którzy nie bronili się przed rozgłoszeniem, przed oznakami publicznego uwielbienia, więcej — którym te przejawy wydawały się niezbędne dla normalnego rozwoju ich artystycznej kariery. To co u jednostek o miernym talencie byłoby zwykłą megalomanią, w przypadku Paderewskiego nabierało cech jedynie akcesoriów, wspierających jego artystyczną sylwetkę. Odbija się w podróży artystycznych po Europie i Stanach Zjednoczonych, wszędzie przyjmowany z niebywałym entuzjazmem. Przyjaźni się z wielkimi, legendarnymi artystami, politykami, mecenasami. W latach międzywojennych, w okresie kiedy estrady zaczynały opuszczać tacy pianiści, jak Horowitz, Schnabel, Kempf, Backhaus, Artur Schnabel, styl odwrócił Paderewskiego przestaje być już zapewne rewiacją, ale jak zwykle, kłopoty, legendy, w tym, co odnosi się do muzyki, nie są jednakże dłuższe — grze, która straciła już zasadniczo blask dawnej świetności, nadaje w dalszym ciągu ów fascynujący urok; silnie i przukwajacoz działa zresztą czar samego nazwiska.

Repertuar Paderewskiego obracał się, zasadniczo, w kręgu muzyki klasycznej i przede wszystkim w kręgu muzycznego romantyzmu; do muzyki nowszej nie sięgał. Beethoven, Chopin, Liszt należeli do jego ulubionych kompozytorów. A więc muzyka „rzuć wielkich”, wielkich uczuć, namiętności, gestów (w wypadku Liszta, niestety, często tylko gestów), patetycznych wybuchów, Upodobał sobie muzykę Paderewskiego pozostają tu w jakimś idealnym zgodzie ze sposobem jego życia i ze stylem jego gry.

Szczególnie zastąpił jako interpretator Chopina. Wytworzył własny styl odwrócił muzyki chopinowskiej, stylizowane zbliżony do wirtuozów XIX-wiecznego, romantyzmu — niestety, grać u twórcy Chopina „jak Paderewski” należało przez wiele lat do najwyższych zalet pianistycznego kunsztu. Przyznać trzeba również, że chyba nikt w tak wielkim stopniu

nie przyczynił się do popularyzacji Chopina za granicą, co właśnie Paderewski.

W ostatnim okresie swego życia, w latach trzydziestych, osiadł w Lozannie artysta poświęcił się działalności pedagogicznej. Jego uczniowie to: Henryk Sztołpka, Stanisław Szpilowski, Aleksander Brachociński, Zygmunt Dygat, Albert Tadelewski. Również z ostatnich lat przed wojną datuje się praca (wspólnie z muzykologiem dr L. Bronarskim i pianistą J. Turczyńskim) nad nowym, pełnym wydaniem dzieł Chopina. Wydanie to, zgodnie uznane przez znawców za wzorowe i dotychczas najlepsze, realizowane jest obecnie przez Polskie Wydawnictwo Muzyczne.

Dziś, w piętnastą rocznicę śmierci artysty, żałować tylko należy, że tak stosunkowo mało jest materiałów, przekazujących bezpośrednio jego gre. Oweczny (większość nagrań pochodzi sprzed r. 1930) poziom techniki reprodukcji nie pozwalał na oddanie wszystkich najcenniejszych cech stylu interpretacji. Zresztą Paderewski nie sięgał przed mikrofonem. Istnieje zapewne jeszcze gdzieś w archiwach filmowych „Sonata Księżycowa”, film słaby zresztą, ale cenny jako dokument utrwalający bezpośrednio postać artysty i jego grę. Z tych, czysto już historycznych względów warto poświęcić mu trochę miejsca i dołączyć do serii pamiatków po jednym z ostatnich wirtuozów w wielkim romantycznym stylu, wirtuozów epoki, w której dla pełnych przeżyć muzycznych niezbędne były ich wizualne uzupełnienia.

BOHDAN POCIEŁ

W obronie humanizmu ustawy

● Ciąg dalszy ze str. 1

rujemy się bowiem: kraj nasz nie jest jeszcze mlekiem i miodem płynący i niekiedy piąte lub szóste dziecko staje się naprawdę ciężarem.

A przecież jest jeszcze wiele innych okoliczności. Jest robotnica, młoda, mieszkająca w domu młodzieńca, której warunki nie pozwalają chwilowo na urodzenie dziecka. Jest studentka, która należy musi skończyć naukę... itd. itp.

Trzeba tu wyraźnie podkreślić, że propaganda świadomości macierzyństwa wcale nie jest przeszkodą w przerywaniu ciąży. Jest to tylko ostateczna konieczność, przed którą przestępować każdy lekarz. Natomiast uczy się matki jak za pomocą ciąży wtedy, kiedy warunki nie pozwalają na urodzenie dziecka. I stał się problemem o wyświeślenie „srodków antykoncepcyjnych”, które ob. Państwo nazywa „łajdactwem”.

Warto tu dodać, że o świadomości macierzyństwa walczyli najświetlejsi umysły całego kraju, a nas, konserwatywny kraj, który liczył gozi się i doradza tzw. „kalendaryzmy miesięcznikowy”.

JAKO argument ob. Państwo wysunął jeszcze obawę: „A co na to powie zagranica?” Chyba ob. Państwo nie wie, że byliśmy jednym z ostatnich krajów w Europie, gdzie zamiast fachowej pomocy lekarskiej, zabiegów te były dokonywane przez zachorówkę. Chyba nie wie, że np. na Zachodzie na każdym kroku propagowane są np. specjalne plastry, zapobiegające zakażeniu w ciąży.

A co do przyrostu naturalnego — nie ma większych obaw. Dane statystyczne wykazują, że od 1930 roku do I półrocza 1955 roku w naszym województwie wzrosła w granicach 24 27 urodzeń na tysiąc mieszkańców i omawiana jest w naszym niemych nie narusza w jakichś zasadniczych sposobach tych porównań. I to jest zrozumiałe, ponieważ wtedy, kiedy człowiek świadomie decyduje o swoim losie, sprawa urodzenia dziecka jest mu bliższa.

Trzeba tu jeszcze bardzo mocno podkreślić, iż ustawa przewiduje surowe kary dla tych wszystkich, którzy namawiają do przerywania ciąży, lub wykonywają zabieg bez wyraźnej potrzeby.

Tak więc, ustawa przewiduje tylko ostateczny krok, wcale nie należy, a natomiast na pierwszym planie stawia właśnie dobro matki i dziecka.

ANTONI PATLA Suwałki

„Poco i dla kogo istnieją” w poprzednim numerze dodatku „Świat i Ludzie”.

W tym miejscu musimy sprostować nasze uwagi. Wskazywaliśmy na „sąsiedztwo” — szczególnie w Suwałkach — ciągnie się już na łamach dodatku „Świat i Ludzie” od dłuższego czasu. (red.)

Nie pomoże i lekarz gdy ręce brudne

Poziom kultury w społeczeństwie zwykły nie mierzyć ilością przeczytanych książek, obejrzanych filmów, wysłuchanych koncertów. Ale do rachunku tego warto włączyć także i stopień wiedzy o podstawowych zasadach higieny codziennego życia wśród społeczeństwa.

„Duch” średniowiecza

Przynajmniej: rzadko raz nas, gdy ktoś je bulkę, nie umywszy poprzednio rąk, gdy matka daje dziecku do picia nieprzefiltrowane mleko, gdy eksperymentujemy w sklepie sprzedając, który przedmiot obsiadły muchy, lub palcami którymi przed chwilą odbierała pieniądze, dotyka wędliny. Wiele uważa za rzecz naturalną, niemal normalną, że obrus w restauracji są brudne, a kubki w barze mlecznym niedbale wypukane.

Na wsł, gdzie poziom kultury — w popularnym tego słowa znaczeniu — jest niższy, a zaniedbanie w dziedzinie higieny sanitarnie jest większe, zachoruje, ale przede wszystkim za pomocą choroby, do której choroba zagrażającym zdrowiu i życiu człowieka.

A przecież zadaniem propagandy sanitarnie powinno być nie tylko nauczanie zasad higieny codziennego życia dopiero wówczas, gdy ktoś zachoruje, ale przede wszystkim za pomocą choroby, do której choroba zagrażającym zdrowiu i życiu człowieka.

Ignorancja ludzi w sprawach higieny sanitarnie jest wprost zastraszająca. Tylko nieliczni starają się skrupulatnie przestrzegać zasad chroniących ich zdrowie przed chorobami. Większość nie zdaje sobie sprawy z niebezpieczeństwa, jakie niosą dla siebie i najbliższych, i lekceważy tak podstawowe sprawy jak mycie rąk przed posiłkiem czy płukanie owoców przed spożyciem.

A skutki tego stanu rzeczy są niezmierznie szkodliwe — niski — w porównaniu z innymi krajami — stan zdrowotny, szerzenie się chorób zakaźnych, duża śmiertelność.

Problem, który oskarża

Ala najwięcej szkody wyrządza analfabetyzm sanitarny w dziedzinie profilaktyki, a ściślej — w upowszechnieniu zasad higieny codziennego życia.

Wniosek jest prosty — tylko wzrost oświaty sanitarnie może skutecznie przyczynić się do wypełnienia zadań przez służbę zdrowia, do podniesienia zdrowotności w naszym kraju.

H. WAWRZYNIAK

NAPĘD W ROLNICTWIE

Szybki rozwój elektryfikacji wsi sprzyja rozpowszechnianiu napędu elektrycznego w rolnictwie. Różnorodność i różnorodność rodzajów napędów rolniczych: 1) napęd do robót rolniczych, 2) napęd do robót gospodarskich, 3) napęd przemysłowo-rolniczy.

Rozprzestrzeniły w skrócie wszystkie rodzaje napędów rolniczych. Urządzenia napędowe elektryczne do robót rolniczych rozwinęły się przez zastąpienie lokomotybil lub silnika spalinowego przez silnik elektryczny.

Parowa orka z napędem linowym pluszka została zastąpiona w ten sposób, że zamiast traktorów parowych lub spalinowych ciągnących linkę pędną, skonstruowano kotłowity elektryczne.

Szerze zastosowanie znalazły również traktory elektryczne gąsienicowe, ciągnące za sobą plug, kultywator lub inną maszynę rolniczą, służącą do uprawy roli.

Prąd dla traktora doprowadza się do przewoźnej stacji traktorowej przy pomocy kabla, który poprzez kilka kilometrów nawija się lub zwija z bebn napędzanego osobnym silnikiem mocy kilku kilowatów.

Do elektryfikacji drugiej grupy np. młockarni, walców, karmideł, młynów, pił do drewna, pomp wodnych, stosuje się silniki prądowe lub przewoźne.

Ważnym napędem należącego do działu napędów gospodarskich i domowych jest napęd atomowy pracujący



Dookoła świata bez lądowania

W dwa lata, w 80 dni, w 4 dni dookoła świata! Podróżujemy coraz prędzej. Coraz krócej czas dzieli od siebie dwie odległe miejscowości.

Rokord szybkości samolotu wynosi obecnie około 3000 km/godz. Niedługo jednak nadejdzie czas, kiedy prędkość ta wydać się będzie żółwym tempem. Samoloty o napędzie atomowym osiągną bowiem fantastyczną szybkość 10.000 do 20.000 km/godz!

Czy to możliwe? Zapewniają pas o tym fachowcy. Znany radiotelegrafista, prof. Pokrowski, opublikował niedawno swój bardzo oryginalny projekt samolotu o napędzie atomowym. (rys. 1).

Olbryzm ten poruszać się będzie w stratosferze — na ogromnych wysokościach. Natrafiając tam na znikome jedynie opory powietrza samolot dokona lotu dookoła świata w ciągu 1 do 2 godzin. Podróż jednak nie skończy się. Zapasy paliwa atomowego pozwolą bowiem na wielokrotny lot dookoła świata bez lądowania.

Do pasażerów? Ci będą po prostu dowożeni do przelatującego olbrzyma albo odwołani z niego w niewielkich samolotach odrzutowych, czy rakietowych. A więc — przesiadka w czasie jazdy? Rzecz taka jest oczywiście nie tylko zupełnie możliwa, ale również, co najważniejsze, całkowicie bezpieczna. Już obecnie bowiem istnieją wielkie samoloty stratosferyczne, dźwigające małe, szybkie samoloty rozpoznawcze. Pilot, który przesiadł się już niejednokrotnie z macierzystych olbrzymów na zwinne pojazdy — „córki” zaświadcza, że przesiadka stanowi, miłe urozmaicenie podróży.

Do silnika pomysłu prof. Pokrowskiego powietrze wlatujące jest za pomocą sprężarki (rys. 2). Następnie miesza się ono z pylem uranowym. Powietrze wraz z pylem przedostaje się do reaktora jadrowego, w którym następuje łańcuchowa reakcja rozszczepienia uranu. W wyniku tej reakcji wydala się energia atomowa, kosztom której pęd atomowy ogrzewa się do wysokiej temperatury.

Do silnika pomysłu prof. Pokrowskiego powietrze wlatujące jest za pomocą sprężarki (rys. 2). Następnie miesza się ono z pylem uranowym. Powietrze wraz z pylem przedostaje się do reaktora jadrowego, w którym następuje łańcuchowa reakcja rozszczepienia uranu. W wyniku tej reakcji wydala się energia atomowa, kosztom której pęd atomowy ogrzewa się do wysokiej temperatury.

Powietrze oblatowane pylem wpada teraz między łopatki turbiny i obraca ją, napędzając w ten sposób sprężarkę, która połączona jest z turbiną za pomocą wspólnego wału. Powietrze, zdzierając się z łopatkami turbiny, uwalnia się jednocześnie od pyłu. Pyl ten opada i przenika do specjalnego zbiornika, skąd przelatujący jest z powrotem do przedniej części silnika. Gorące powietrze natomiast wylatuje przez dyszę na zewnątrz. Jego potężny strumień napędza samolot.

Dlatego jednak prof. Pokrowski proponuje takie, zdawałoby się, skomplikowane rozwiązanie? Dlatego nie ograniczyć się jedynie do zwykłego reaktora?

Otoż trzeba wiedzieć, że silnik odrzutowy wtedy tylko będzie pracował wydajnie, gdy w reaktorze powstanie się dostatecznie wysoka temperatura. Jeśli przez taki gorący reaktor przelatują będzie

Silnik samolotu prof. Pokrowskiego znajdować się będzie w ogonie. Kabinę pasażerską natomiast umieszczone zostaną w przedzie pojazdu, przed jego skrzydłami. Poza tym silnik atomowy oddzieleny będzie od ludzi grubymi osłonami biologicznymi, które pochłonią wszelkie szkodliwe promieniowanie. W ten sposób zapewnione zostanie idealne bezpieczeństwo.

W części pasażerskiej takiego samolotu znajdziemy nie tylko kabinę, pomieszczenia bagażowe i magazyny żywnościowe. Olbryzm ten będzie samolotem komfortowym w całym wymiarze. (rys. 1).

Olbryzm ten poruszać się będzie w stratosferze — na ogromnych wysokościach. Natrafiając tam na znikome jedynie opory powietrza samolot dokona lotu dookoła świata w ciągu 1 do 2 godzin. Podróż jednak nie skończy się. Zapasy paliwa atomowego pozwolą bowiem na wielokrotny lot dookoła świata bez lądowania.

Tak można sobie wyobrazić działanie silnika prof. Pokrowskiego.

Jeden z nich podany został w gazecie „Figaro” z 29 stycznia br. Jest to właściwie projekt bomby atomowej napędzanej... własną energią. Władome, że bomba plutonowa składa się z dwu części. W bombie spowolniającej część te oddalone są od siebie i nie wyzwalają żadnej energii. Skoro zbliżyły je na dostateczną odległość (rys. 3), rozpocznie się w nich reakcja łańcuchowa rozszczepienia i produkcja energii atomowej. Można skonstruować taki mechanizm, który w dostatecznie szybkim tempie będzie zbliżać i oddalać oba kawałki plutonu. Wtedy wyzwalane się będzie wprowadzić energię, ale nie nastąpi żaden wybuch. Energię tę wykorzystywać można do ogrzewania powietrza, które nadawałoby bombie odrzut i umożliwiałoby jej samodzielny lot. Po przybyciu do celu odpowiedni mechanizm zbliżyłby gwałtownie kawałki plutonu do siebie, powodując wybuch...

Ludzie nieodpowiedzialni mogą snuć sobie takie czy inne projekty niszczycielskiego wykorzystania energii atomowej. Wiemy, że znajdują oni coraz mniej poparcia dla swych zbrodniczych marzeń. Nasza praca wydaje coraz piękniejsze owoce i dzięki niej atom stanie się nie

Dwie dostatecznie duże półkule z plutonu (a) mogą służyć do napędu samolotu (b) lub jako... bomba atomowa (c).

przekleństwem, a prawdziwym błogosławieństwem ludzkości. Dlatego też możemy być pewni, że samolot podobny do tych, jakie proponuje prof. Pokrowski, już za kilka ułamek niebo wysoko nad naszymi głowami.

mgr inż. OLGIERD WOLCZEK

Przy instalowaniu silników należy szczególnie zwrócić uwagę na bezpieczeństwo obsługi i bezpieczeństwo przeciwpożarowe i ściśle stosować przepisy o budowie i ruchu urządzeń elektrycznych.

inż. W. LUCZYŃSKI wykładowca Technikum Elektrycznego w Białymstoku

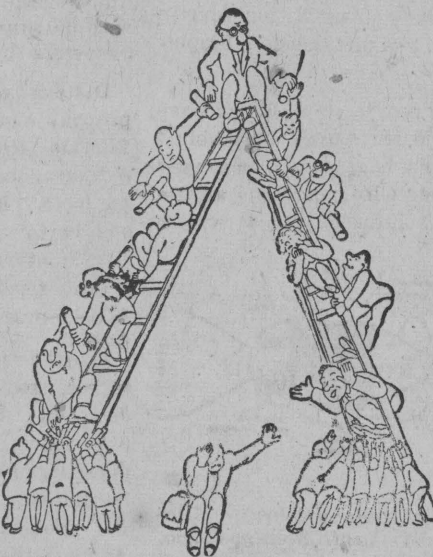


Gdzie sens?

Pewien współczesny filozof doszedł do wniosku, że wszelkie konkursy piękności są całkowicie pozbawione jakiegokolwiek sensu. Dają one w efekcie jedną uszczęśliwiającą „miss” i tłum rozczarowanych, zazdrosnych, pełnych żalu glupotkich konkurentek. Jego zdaniem najwęższy czas na zmieniennie w tym względzie zwycięzcę.

Trzeba urządzić mianowicie nie konkursy piękności, a konkursy brzydoty. Wówczas proporcja będzie odwrotna. Na jedną rozgoryczoną i wściekłą „miss”, przypadnie cały tłum zadowolonych. (s)

Rozterka wnioskodawcy



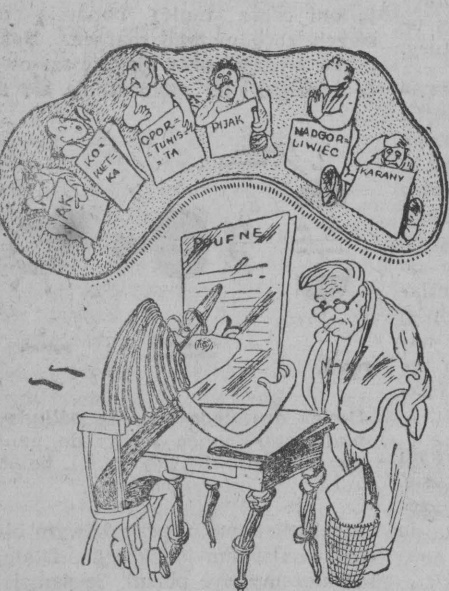
Czy piąć się z wnioskiem do góry, czy od razu przykleić się do tłułu spadających? (s)

Petycja

do Ojców stu-tysięcznego (przeszło) miasta Białystok

— Proszę bardzo pana profesora... nie wie pan co to może być? — Kłopoty, kłopoty, kłopoty... — A jeżeli dzwoni w prym? — Dobra wiadomość. (s)

W czasie niszczenia poufnych opinii



PERSONALNA: I jak tu teraz pracować z ludźmi, gdy nie będzie wiadomo, kto ma jaki „haczyk”? — Rys. J. Leszczyński

TMS czyli Towarzystwo Miłośników Szczurów, mając na uwadze brak miejsc zbiorowej żywności, ogłosiło się wystąpić z poniższą propozycją:

W mieście naszym od dłuższego już czasu daje się odczuć zdecydowany spadek stopy życiowej wśród szczurów. Wiele szczurów — ojców, jedynych żywicieli rodzin, ucieka się nawet do takich wykończeń, jak zajmowanie „lewych” etatów czy poleatów w godzinach wieczornych.

Jednak nawet zwiększone zarobki nie rozwiązują tej tragicznej sytuacji. Dlatego — odpowiedź jest prosta. Będziemy w mieście naszym z każdym dniem coraz trudniej o podstawowy szczurzy pokarm — stare papiery i książki (nawet te, wydane przed 1939 rokiem).

Jak nam informują stali dziurni biur TMS-u, ostatnio wzrosła się znacznie ilość wypadków i wśród szczurów (wszystkie wypadki na tle głodowych), a zasilanie i zmielenia są na porządku dziennym.

Wydaje nam się, że kierując się jak najbardziej humanitarnymi pobudkami, w obliczu tak groźnego niebezpieczeństwa, wspólnymi siłami powinniśmy zapobiec tej klęsce o niebotycznych dotąd rozmiarach. Apelujemy o natychmiastową pomoc. Naszym zdaniem pierwszym krokiem powinno być zorganizowanie punktu zbiorowego odżywiania szczurów, który z czasem mógłby przekształcić się w stołówkę stałą. Najlepszym, najbardziej nowoczesnym punktem byłaby oczywiście antykwiariat.

Orientujemy się, że sporo już było obiecanek na ten temat. Niemniej mamy wrażenie, iż obiecanki i przesuwanie terminów szczurów nie uratują.

Apelujemy więc ponownie — z głębokim przekonaniem, że przedstawione przez nas niebezpieczeństwo wycisnie niejednemu z oka czynników — otwórzmy antykwiariat.

Opierając się na tym, że dotychczasowe próby białostockich wielokrotnie spełniły na niczym, wierzymy, że nasz rozpaczliwy krzyk dojdzie tam, gdzie trzeba.

CZŁONKOWIE TMS

PS. W załączeniu przesyłamy hasło utłocone kolektynie przez naszych pracowników (można nalepić na ścianie z wyciętymi zielonymi literami: „Tylko antykwiariat może nas uratować”).

Rys. J. Leszczyński

Mistrz Wojciech gdyby żyłby nie przeżył tego toby

Był taki „historyczny” konflikt. Między krakowiakami i góralami. Awanturowali się i śpiewali, a potem chcieli się dźgać ciupakami. Po- szło im o dziewczynę, o Basie. Bo kochał się w niej i góral i krakowiak. Ale góral — to właściwie „na niby”. Dlatego chyba się pogodzili, a potem wszyscy bardzo pięknie tańczyli — po góralsku i po krakowsku.

Wszystko to właśnie przebiegało kiedyś w myśli i ułożył pan Wojciech Bogusławski, którego nazywają ojcem. I ten konflikt, i śpiewy, i tańce. Tylko muzykę ułożył mu kolega. To urocze widowisko, które zagrzewało miłośników i zagrzewało ludzi do kościuszkowskiego powstania, nazywało: „Cud mniemany, czyli krakowiacy i górale”.

Z pewnością nie przewidział pan Wojciech cudu z jego „Cudem”, jaki się stanie w powiecie suwalskim „Anno Domini 1956”.

„Zapowiadają właśnie występ zespołu świetlistego z Krakowianami i góralami”. Szmer idzie po sali.

Wysilił. Poprzebie- ran! wszyscy, jak się

patrzy. Chodzą. Od czasu do czasu coś mówią, ale mało. Nie śpiewają. Widać — i do tańca nie myślą się zabierać. Pewno niemawli. Niby się kłóć o Basie, ale za spokojnie. I muzyka im do tej kłótni nie przegrywa...

Podzielił się sprawiedliwie: 7 górali, 7 krakowiaków; razem osób 14. A pan Bogusławski chciał, żeby było ze stu.

Skąd wziąć? W Bakalarzewie trzeba chyba zagonić do zespołu nawet niemowlaków. Zgłoszono się chętnych 14. Dlatego „zredukowali”. Muzykę też wyrzucili, bo nie ma orkiestry, a i melodie za trudne.

Kto im doradził? A nikt, sami, z własnej głowy.

Rozmądział się po sali. Jak dobrze, że mistrza Wojciecha nie ma między żyjących. I pomyśleć: zawsze tak chciałam wiedzieć ludzi kościuszkowskiej insurrekcji. Było to jedno ze skrytych marzeń przeciwnego śmierzelnika.

Tak, mój mił, jest to więc opowieść dwójka. O tym, jak to instruktorzy artystyczni suwalskiego Domu Kultury przez lekceważenie spraw ważnych potrafią wywrócić na nice dobre chęci amatorskich zespołów. I o tym, jak łatwo przekreślić można zwykłą marzenie zwykłego śmierzelnika.

I. R.

Parafraza z wiersza K. Gałczyńskiego

Ludwik Aszkenazy

Pod adresem białostockich przedsiębiorstw remontowych



— Oto rachunek za remont drzwi, który ukończyliśmy wczoraj. (Rys. wg „Frischer Wind”)

Przypowieść pouczająca o muszce i sokolim oku

Dopóki przewagę stanowiły strzały niecelne — wszystkie było dobrze. Butelki z winem stały nienaruszone. Jednego, przepychała strzelnicę, długo, cierpliwie mierzył i... pudłować, znów mierzył i znów pudłować, by po kilku takich próbach trafić wreszcie.

Kierownik Szamreta zaciął jeszcze ręce dla niepoznaki, ale załóżnie przetrząsnął front butelek ranił mu serce. Podszedł do strzelca o sokolim oku i spytał, jak mógł naj- słodziej:

— Jak to pan szanowny robi, że zawsze trafia?

Ten uśmiechnął się i rzekł:

— Zwyczajnie. „Kładę” oko na muszkę, muszkę na celu i to wszystko.

Nazajutrz — było tak jak wczoraj i przedwczoraj. Uzupełniono już baterię butelek. Do strzelnicy tłoczyła się młodzież, żądna sensacji, a z boku stał skromnie ob. Szamreta i przyglądał się. Pieniądza płynęły do kasy, wiatrowił przechodziły z rąk do rąk, ale żaden z prze- szkodzonych już młodzieńców, ani nawet strzelce o sokolim oku, nie trafił ni razu do celu.

A wszystko dlatego, że zawiódła stara, wy- próbowana zasada strzelcza. Nikt nie mógł „położyć” oka na muszkę, chyba, że był zezowaty. Będem wszystkie muszki na wiatrowiach, w su- praski strzelcy były... wykrzyżowane. K.S.

(Na podstawie inform. Macia ob. T. Supaka)

Humor z lasu



— Kłaniamy, gdzie jestes? (Frischer Wind)

— Kłaniamy, gdzie jestes? (Frischer Wind)

— Kłaniamy, gdzie jestes? (Frischer Wind)

— Kłaniamy, gdzie jestes? (Frischer Wind)

— Kłaniamy, gdzie jestes? (Frischer Wind)

— Kłaniamy, gdzie jestes? (Frischer Wind)

— Kłaniamy, gdzie jestes? (Frischer Wind)

— Kłaniamy, gdzie jestes? (Frischer Wind)

— Kłaniamy, gdzie jestes? (Frischer Wind)

— Kłaniamy, gdzie jestes? (Frischer Wind)

— Kłaniamy, gdzie jestes? (Frischer Wind)

— Kłaniamy, gdzie jestes? (Frischer Wind)

— Kłaniamy, gdzie jestes? (Frischer Wind)

— Kłaniamy, gdzie jestes? (Frischer Wind)

— Kłaniamy, gdzie jestes? (Frischer Wind)

— Kłaniamy, gdzie jestes? (Frischer Wind)

— Kłaniamy, gdzie jestes? (Frischer Wind)

— Kłaniamy, gdzie jestes? (Frischer Wind)

Potrzeba poczucia odpowiedzialności

Wypadki poznaliśmy, jak wiemy, mają swój aspekt ekonomiczny. Trudna sytuacja naszej gospodarki, wywołana zarówno obiektywnymi przyczynami, jak i błędami przeszłości oraz dokuczliwie bolącymi żałobą, nie zatawia- ne miesiącami przez bieżących biurokratów, — wszyst- ko wykorzystane przez pro- wotników. Nastąpił bolący, tragiczny w swej wymowie rozlew krwi, jak gdyby nie dość jeszcze było hektatom ofiar, jakie ponosi nasz naród.

Prokuratorzy zostają u- jawieni i spotka ich zasłu- żona kara. Ale pozostałe jesz- cze sprawy podłoża, na do- rym mogli oni zerwać do ko- nieca swego zbrodniczego dzieła.

Robotnicy poznający wysu- nięte postulaty, z których wie- le bezspornie jest słuszne, nie zostało uzgodnione z de- legacją ZISPO, zanim doszło do znanych wypadków. Jed- nakże zarówno w toku roz- mów z zalogą, jak i w cza- sie demonstracji, wysuwane były żądania, które spełnio- by się nie mogły. Padły mianowicie głosy, domagające się m. in. podwyżki płac o 50 proc., jak i obniżki cen rów- nież o połowę.

Powiadamy sobie szczerze: taka operacja ekonomiczna nie jest możliwa. Nie tylko w na- szej trudnej sytuacji, ale w ogóle, w najbogatszym nawet kraju.

Podwyżka płac o połowę wy- magalaby zwiększenia fundu- szu państwa w gospodarce na- rodowej o około 10 miliardów zło- tych. Jest to suma o ok. 2,5 raza większa, niż wydaje- my dziś z naszego budżetu na ochronę zdrowia, o- światła, naukę, kulturę i inne świadczenia społeczne. Skąd wziąć te pieniądze? Oczywiście, można je wydrukować. Ale przecież trzeba sobie zdawać sprawę, że w istocie nie o banknoty chodzi, lecz o real- ną możliwość nabywania za nie większej o połowę ilości towarów. Nie rozumny tych towarów na rynek z dnia na dzień, choćbyśmy tego naj- bardziej pragnęli, ponieważ ich tyle nie mamy. Ziemia też ich tyle nie daje na za- wołanie obfitości pól: trzeba kolo nich nie miały zabiegów.

Część robotników poznają- szych nie zdawała sobie wia- domość z tego sprawy, nie za- stanowiła się co jest realne i słuszne, a co absolutnie nie- słuszne. Wobec tego zaczęli le- piej orientować i nie przy- padkowo podsuwał, akcento- wał i szeroko kolportował te właśnie żądania, o których z góry było wiadomo, że są nie- możliwe do spełnienia.

Nie oczywiście nie neguje potrzeby i pilności podwyżki płac, czy obniżki cen. Ciężka jest jeszcze sytuacja material- na wielu tysięcy ludzi pracy. Czynione są starania, by ją już dziś w miarę możliwości nieco polepszyć. Partia i rząd pracują też nad tym, by plan 5-letni przyniósł klasie robot- niczej możliwe najbardziej wydatną poprawę. Wkrótce zbierze się plenum Komitetu Centralnego partii, aby m. in. wytyczyć realny program po- lepszenia bytu ludności kra- ju. Nie możemy jednak okre- ślić efektów większych niż sami będziemy w stanie wy- pracować. Stojmy mocno na ziemi.

Inna natomiast sprawa — to dziedziństwo, wynikają- cych z nierozsądnego upra- wiania robotnikom upra- wnień, lekceważenia obowią- zów, przekazywanie ich prze- ciąganiu w nieskończoność spełnienia tych postulatów, które mogą być bez zwo- lnia realizowane. Wiemy, że jest ich niewiele, ale nie uspra- wiedliwia opaniałości w ich za- stawianiu. Rozwijający się

proces demokratyzacji naszego życia społecznego i gospodar- czego daje jednak podstawy dla coraz skuteczniejszej wal- ki z biurokratycznymi hamu- lami i nawykami.

Podsumujmy tę walkę tam, gdzie ona jest niezbędna — walczymy aż do skutku, korzy- stając z właściwych naszymu ustroju, nienaruszających u- strowej praworządności, form działania i nie tracąc nigdy koniecznej rozwagi i opo- ności. Słuszna sprawa nie mo- że nie zwyciężyć, zwłaszcza dziś, kiedy po III Plenum i XX Zjeździe ogromnie wzrasta rola mas pracujących w rzą- dzeniu państwem.

W tych dniach podjęto zo- stały nadzwyczajny krok w celu szybkiego i ostatecznego załatwienia w zakładach pra- cy wszystkich zaległych spraw, sprawiedliwego rozpatrzenia różnych nabrańskich błę- dów i pretensji, rozważania na miejscu tego, co jest mo- żliwe do zrealizowania. Poj- dźmy tym poczynaniem partii i rządu naprzeciw. Trzeba tu będzie rzetelnej pomocy, jak również należytego rozeznania co służy poprawie sytuacji mas pracujących, a co może ją zahamować. Innymi słowy — trzeba pełnego poczucia odpowiedzialności.

Nie bierzmy za dobrą mo- netę takich hasel i żądań, które, choć są może piękno- brzmienne i upragnione, ale zu- pełnie odwrane od ziemi, na- której stojemy. Strzeżmy się — fałszywa to moneta. Boleśnie już doświadczaliśmy skutków zafascynowania się dźwię- kami. Potrzeba nam dziś bar- dziej niż kiedykolwiek poczu- cia rzeczywistości.

W szeregu członków gminnych spółdzielni mamy obecnie w naszym województwie 165 tys. człon- ków. Roczny obrót gminnych spółdzielni sięgają 3 miliardów złotych.

Oprócz zaopatrzenia i sku- pu gminne spółdzielnie są- wadzą zespoły artystyczne, zespoły cyfelnicze, a obec- nie sprawują opiekę nad Lu- dowymi Zespołami Sporto- wymi. Na cele kulturalno-

wych. Wszelkie sprawy, które, choć są może piękno- brzmienne i upragnione, ale zu- pełnie odwrane od ziemi, na- której stojemy. Strzeżmy się — fałszywa to moneta. Boleśnie już doświadczaliśmy skutków zafascynowania się dźwię- kami. Potrzeba nam dziś bar- dziej niż kiedykolwiek poczu- cia rzeczywistości.

W szeregu członków gminnych spółdzielni mamy obecnie w naszym województwie 165 tys. człon- ków. Roczny obrót gminnych spółdzielni sięgają 3 miliardów złotych.

Oprócz zaopatrzenia i sku- pu gminne spółdzielnie są- wadzą zespoły artystyczne, zespoły cyfelnicze, a obec- nie sprawują opiekę nad Lu- dowymi Zespołami Sporto- wymi. Na cele kulturalno-

wych. Wszelkie sprawy, które, choć są może piękno- brzmienne i upragnione, ale zu- pełnie odwrane od ziemi, na- której stojemy. Strzeżmy się — fałszywa to moneta. Boleśnie już doświadczaliśmy skutków zafascynowania się dźwię- kami. Potrzeba nam dziś bar- dziej niż kiedykolwiek poczu- cia rzeczywistości.

W szeregu członków gminnych spółdzielni mamy obecnie w naszym województwie 165 tys. człon- ków. Roczny obrót gminnych spółdzielni sięgają 3 miliardów złotych.

Oprócz zaopatrzenia i sku- pu gminne spółdzielnie są- wadzą zespoły artystyczne, zespoły cyfelnicze, a obec- nie sprawują opiekę nad Lu- dowymi Zespołami Sporto- wymi. Na cele kulturalno-

wych. Wszelkie sprawy, które, choć są może piękno- brzmienne i upragnione, ale zu- pełnie odwrane od ziemi, na- której stojemy. Strzeżmy się — fałszywa to moneta. Boleśnie już doświadczaliśmy skutków zafascynowania się dźwię- kami. Potrzeba nam dziś bar- dziej niż kiedykolwiek poczu- cia rzeczywistości.

W szeregu członków gminnych spółdzielni mamy obecnie w naszym województwie 165 tys. człon- ków. Roczny obrót gminnych spółdzielni sięgają 3 miliardów złotych.

Oprócz zaopatrzenia i sku- pu gminne spółdzielnie są- wadzą zespoły artystyczne, zespoły cyfelnicze, a obec- nie sprawują opiekę nad Lu- dowymi Zespołami Sporto- wymi. Na cele kulturalno-

wych. Wszelkie sprawy, które, choć są może piękno- brzmienne i upragnione, ale zu- pełnie odwrane od ziemi, na- której stojemy. Strzeżmy się — fałszywa to moneta. Boleśnie już doświadczaliśmy skutków zafascynowania się dźwię- kami. Potrzeba nam dziś bar- dziej niż kiedykolwiek poczu- cia rzeczywistości.

W szeregu członków gminnych spółdzielni mamy obecnie w naszym województwie 165 tys. człon- ków. Roczny obrót gminnych spółdzielni sięgają 3 miliardów złotych.

Oprócz zaopatrzenia i sku- pu gminne spółdzielnie są- wadzą zespoły artystyczne, zespoły cyfelnicze, a obec- nie sprawują opiekę nad Lu- dowymi Zespołami Sporto- wymi. Na cele kulturalno-

wych. Wszelkie sprawy, które, choć są może piękno- brzmienne i upragnione, ale zu- pełnie odwrane od ziemi, na- której stojemy. Strzeżmy się — fałszywa to moneta. Boleśnie już doświadczaliśmy skutków zafascynowania się dźwię- kami. Potrzeba nam dziś bar- dziej niż kiedykolwiek poczu- cia rzeczywistości.

W szeregu członków gminnych spółdzielni mamy obecnie w naszym województwie 165 tys. człon- ków. Roczny obrót gminnych spółdzielni sięgają 3 miliardów złotych.

Oprócz zaopatrzenia i sku- pu gminne spółdzielnie są- wadzą zespoły artystyczne, zespoły cyfelnicze, a obec- nie sprawują opiekę nad Lu- dowymi Zespołami Sporto- wymi. Na cele kulturalno-

wych. Wszelkie sprawy, które, choć są może piękno- brzmienne i upragnione, ale zu- pełnie odwrane od ziemi, na- której stojemy. Strzeżmy się — fałszywa to moneta. Boleśnie już doświadczaliśmy skutków zafascynowania się dźwię- kami. Potrzeba nam dziś bar- dziej niż kiedykolwiek poczu- cia rzeczywistości.

W szeregu członków gminnych spółdzielni mamy obecnie w naszym województwie 165 tys. człon- ków. Roczny obrót gminnych spółdzielni sięgają 3 miliardów złotych.

Oprócz zaopatrzenia i sku- pu gminne spółdzielnie są- wadzą zespoły artystyczne, zespoły cyfelnicze, a obec- nie sprawują opiekę nad Lu- dowymi Zespołami Sporto- wymi. Na cele kulturalno-

wych. Wszelkie sprawy, które, choć są może piękno- brzmienne i upragnione, ale zu- pełnie odwrane od ziemi, na- której stojemy. Strzeżmy się — fałszywa to moneta. Boleśnie już doświadczaliśmy skutków zafascynowania się dźwię- kami. Potrzeba nam dziś bar- dziej niż kiedykolwiek poczu- cia rzeczywistości.

W szeregu członków gminnych spółdzielni mamy obecnie w naszym województwie 165 tys. człon- ków. Roczny obrót gminnych spółdzielni sięgają 3 miliardów złotych.

Oprócz zaopatrzenia i sku- pu gminne spółdzielnie są- wadzą zespoły artystyczne, zespoły cyfelnicze, a obec- nie sprawują opiekę nad Lu- dowymi Zespołami Sporto- wymi. Na cele kulturalno-

wych. Wszelkie sprawy, które, choć są może piękno- brzmienne i upragnione, ale zu- pełnie odwrane od ziemi, na- której stojemy. Strzeżmy się — fałszywa to moneta. Boleśnie już doświadczaliśmy skutków zafascynowania się dźwię- kami. Potrzeba nam dziś bar- dziej niż kiedykolwiek poczu- cia rzeczywistości.

W szeregu członków gminnych spółdzielni mamy obecnie w naszym województwie 165 tys. człon- ków. Roczny obrót gminnych spółdzielni sięgają 3 miliardów złotych.

Oprócz zaopatrzenia i sku- pu gminne spółdzielnie są- wadzą zespoły artystyczne, zespoły cyfelnicze, a obec- nie sprawują opiekę nad Lu- dowymi Zespołami Sporto- wymi. Na cele kulturalno-

wych. Wszelkie sprawy, które, choć są może piękno- brzmienne i upragnione, ale zu- pełnie odwrane od ziemi, na- której stojemy. Strzeżmy się — fałszywa to moneta. Boleśnie już doświadczaliśmy skutków zafascynowania się dźwię- kami. Potrzeba nam dziś bar- dziej niż kiedykolwiek poczu- cia rzeczywistości.

W szeregu członków gminnych spółdzielni mamy obecnie w naszym województwie 165 tys. człon- ków. Roczny obrót gminnych spółdzielni sięgają 3 miliardów złotych.

Oprócz zaopatrzenia i sku- pu gminne spółdzielnie są- wadzą zespoły artystyczne, zespoły cyfelnicze, a obec- nie sprawują opiekę nad Lu- dowymi Zespołami Sporto- wymi. Na cele kulturalno-

wych. Wszelkie sprawy, które, choć są może piękno- brzmienne i upragnione, ale zu- pełnie odwrane od ziemi, na- której stojemy. Strzeżmy się — fałszywa to moneta. Boleśnie już doświadczaliśmy skutków zafascynowania się dźwię- kami. Potrzeba nam dziś bar- dziej niż kiedykolwiek poczu- cia rzeczywistości.

W szeregu członków gminnych spółdzielni mamy obecnie w naszym województwie 165 tys. człon- ków. Roczny obrót gminnych spółdzielni sięgają 3 miliardów złotych.

Oprócz zaopatrzenia i sku- pu gminne spółdzielnie są- wadzą zespoły artystyczne, zespoły cyfelnicze, a obec- nie sprawują opiekę nad Lu- dowymi Zespołami Sporto- wymi. Na cele kulturalno-

Na koloniach letnich



NA ZDJĘCIU: 270 dzieci pracowników huty im. Feliksa Dzierżyńskiego wesoło spędza czas w Romanowie-Zdroju. CAF — fot. Szperko

Bilans spółdzielczy

Człowiek obchodzony Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości jest prze- glądem dorobku i osiągnię- ców spółdzielczości całego świata.

W tym roku szczególnie uroczyste do Międzynarodo- wego Dnia Spółdzielczości przygotowują się spółdzielcy Białostoccy. Poniżej w krótkich informacjach chemy zapoznać czytelników z osiągnięciami spółdzielców naszego województwa.

W szeregach członków gminnych spółdzielni mamy obecnie w naszym województwie 165 tys. człon- ków. Roczny obrót gminnych spółdzielni sięgają 3 miliardów złotych.

Oprócz zaopatrzenia i sku- pu gminne spółdzielnie są- wadzą zespoły artystyczne, zespoły cyfelnicze, a obec- nie sprawują opiekę nad Lu- dowymi Zespołami Sporto- wymi. Na cele kulturalno-

wych. Wszelkie sprawy, które, choć są może piękno- brzmienne i upragnione, ale zu- pełnie odwrane od ziemi, na- której stojemy. Strzeżmy się — fałszywa to moneta. Boleśnie już doświadczaliśmy skutków zafascynowania się dźwię- kami. Potrzeba nam dziś bar- dziej niż kiedykolwiek poczu- cia rzeczywistości.

W szeregu członków gminnych spółdzielni mamy obecnie w naszym województwie 165 tys. człon- ków. Roczny obrót gminnych spółdzielni sięgają 3 miliardów złotych.

Oprócz zaopatrzenia i sku- pu gminne spółdzielnie są- wadzą zespoły artystyczne, zespoły cyfelnicze, a obec- nie sprawują opiekę nad Lu- dowymi Zespołami Sporto- wymi. Na cele kulturalno-

wych. Wszelkie sprawy, które, choć są może piękno- brzmienne i upragnione, ale zu- pełnie odwrane od ziemi, na- której stojemy. Strzeżmy się — fałszywa to moneta. Boleśnie już doświadczaliśmy skutków zafascynowania się dźwię- kami. Potrzeba nam dziś bar- dziej niż kiedykolwiek poczu- cia rzeczywistości.

W szeregu członków gminnych spółdzielni mamy obecnie w naszym województwie 165 tys. człon- ków. Roczny obrót gminnych spółdzielni sięgają 3 miliardów złotych.

Oprócz zaopatrzenia i sku- pu gminne spółdzielnie są- wadzą zespoły artystyczne, zespoły cyfelnicze, a obec- nie sprawują opiekę nad Lu- dowymi Zespołami Sporto- wymi. Na cele kulturalno-

wych. Wszelkie sprawy, które, choć są może piękno- brzmienne i upragnione, ale zu- pełnie odwrane od ziemi, na- której stojemy. Strzeżmy się — fałszywa to moneta. Boleśnie już doświadczaliśmy skutków zafascynowania się dźwię- kami. Potrzeba nam dziś bar- dziej niż kiedykolwiek poczu- cia rzeczywistości.

W szeregu członków gminnych spółdzielni mamy obecnie w naszym województwie 165 tys. człon- ków. Roczny obrót gminnych spółdzielni sięgają 3 miliardów złotych.

Oprócz zaopatrzenia i sku- pu gminne spółdzielnie są- wadzą zespoły artystyczne, zespoły cyfelnicze, a obec- nie sprawują opiekę nad Lu- dowymi Zespołami Sporto- wymi. Na cele kulturalno-

wych. Wszelkie sprawy, które, choć są może piękno- brzmienne i upragnione, ale zu- pełnie odwrane od ziemi, na- której stojemy. Strzeżmy się — fałszywa to moneta. Boleśnie już doświadczaliśmy skutków zafascynowania się dźwię- kami. Potrzeba nam dziś bar- dziej niż kiedykolwiek poczu- cia rzeczywistości.

W szeregu członków gminnych spółdzielni mamy obecnie w naszym województwie 165 tys. człon- ków. Roczny obrót gminnych spółdzielni sięgają 3 miliardów złotych.

Oprócz zaopatrzenia i sku- pu gminne spółdzielnie są- wadzą zespoły artystyczne, zespoły cyfelnicze, a obec- nie sprawują opiekę nad Lu- dowymi Zespołami Sporto- wymi. Na cele kulturalno-

wych. Wszelkie sprawy, które, choć są może piękno- brzmienne i upragnione, ale zu- pełnie odwrane od ziemi, na- której stojemy. Strzeżmy się — fałszywa to moneta. Boleśnie już doświadczaliśmy skutków zafascynowania się dźwię- kami. Potrzeba nam dziś bar- dziej niż kiedykolwiek poczu- cia rzeczywistości.

W szeregu członków gminnych spółdzielni mamy obecnie w naszym województwie 165 tys. człon- ków. Roczny obrót gminnych spółdzielni sięgają 3 miliardów złotych.

Oprócz zaopatrzenia i sku- pu gminne spółdzielnie są- wadzą zespoły artystyczne, zespoły cyfelnicze, a obec- nie sprawują opiekę nad Lu- dowymi Zespołami Sporto- wymi. Na cele kulturalno-

Dotyczy mieszkańców Wygody a nie „Serwitutów“

W czwartek, donosiliśmy o sobotnim zebraniu Obwodowego Komitetu Frontu Narodowego, zapraszając na nie mieszkańców dzielnicy zwanej „Serwitutami“. W notatce tej popełniliśmy błąd, polegający na niewłaściwym odczytaniu numeru komitetu Frontu Narodowego (zamazana była odbitka maszynowa).

Zebranie to organizuje Obwodowy Komitet Frontu Narodowego nr 9 (a nie 5), a więc dotyczy ono mieszkańców dzielnicy Wygody, objętych działalnością komitetów blokowych nr 83, 84, 87 i 88.

Zebranie odbędzie się w sobotę o godz. 17 w szkole przy ul. Jesiennej.

Rozpoczęły się ustne egzaminy wstępne na I rok studiów Akademii Medycznej

W piątek, 6 bm., na białostockiej Akademii Medycznej rozpoczęły się ustne egzaminy wstępne na pierwszy rok studiów. Kandydaci na studia, którzy pisemny egzamin z fizyki napisali z wynikiem niedostatecznym, obecnie zdają egzamin poprawkowy. Gdy egzamin ten zdadzą pomyślnie, zostaną dopuszczeni do dalszych egzaminów z chemii i nauki o Konstytucji.

A trzeba przyznać, że takich, którzy z ujemnym wynikiem napisali egzamin pisemny z fizyki jest dosyć dużo, bo aż 43 proc. ogólnej liczby zdających.

Egzamin pisemny, jak może się wydawać, nie jest wykładnikiem poziomu danego kandydata. Zdawać się, że mimo dobrego opanowania przedmiotu na skutek zdenerwowania praca nie wyszła. Już pierwsze egzaminy poprawkowe wykazały, że niektórzy kandydaci, po-

mimo iż powinna im się noga na pisemnym, zdawa egzamin poprawkowy na bardzo dobrze.

Egzaminy ustne na Akademii trwać będą mniej więcej do 15 lipca. Wszyscy ci, którzy wykażą maksimum wiedzy, którzy szczególnie przebrnę przez sito egzaminacyjne, zdobędą pracę w studiowaniu na pierwszym roku. (u)

Artyści Filharmonii Narodowej odwiedzą nasze województwo

W sobotę, 7 lipca, przybędą do Białegostoku artyści Filharmonii Narodowej — soliści Kameralnej Estrady, którzy wystąpią w kilku miastach naszego województwa.

W bogatym „Wieczorze artystycznym“, na program którego złożą się arie, duety z oper i operetek, popularne piosenki, utwory na skrzypce i fortepian usłyszymy Irene Korniew — sopran, Marię Piatkiewicz — sopran, Jadwigę Baranowską — m. sopran, Jana Berczyńskiego — fortepian, Aleksandra Noaka — tenor, Henryka Palulisa — skrzypce, Zdzisława Skware — bas. Akompaniują: Nina Kwiatkowska i Stefan Behr.

Już w sobotę 7 lipca odbędzie się pierwszy koncert w Białymstoku o godzinie 19 w WDK (bilety sprzedaje „Orbis“).

8 lipca artyści wyjadą do Sokółki, gdzie wystąpią w Domu Kultury, 9 lipca w Łapach w sali kina, 10 lipca w Elku w Domu Zolnierza, 11 lipca w Oleku w kinie, 12 lipca w Suwałkach w Klubie Suwalszczyzny i 13 lipca w kinie w Augustowie. (s)

W kilku wierszach

Dnia 8 bm. (niedziela) Związek Zawodowy Pracowników Włókienniczych organizuje wycieczkę do Królowego Mostu dla pracowników i robotników zatrudnionych w zakładach włókienniczych Białegostoku. Cel wycieczki — grzybobranie oraz zbieranie jagód.

Wyjazd wycieczkowniczy odbywać się będzie już od godz. 5 rano samochodami poszczególnych zakładów pracy. Powrót przewidziany jest o godzinie 21-ej.

Letnia ofensywa zieleni

Pożółkła już wiosenna zieleni, przeskakiwano kwiaty. Aby klombom, trawnikom i żywopłotom przywrócić świeży, zielony wygląd, Zarząd Zieleni Miejskiej rozpoczął letnią ofensywę — zazielenienia miasta. Na ulice, do parku wyruszyli robotnicy.

Oprócz całorocznej konserwacji zieleni pracownicy ZZZ zakładają nowe kwietniki: np. „dywan“ przed teatrem. Zasadzi się tutaj około 30 tys. nowych kwiatów.

W całym mieście zasadzono już około 60 tys. kwiatów różnych gatunków, które będą upiększały ulice przez całe lato.

Program RADIOWY

Na dzień 7 lipca 1956 r.
Białystok na falach 188,2 m.
5.05 Stan pogody i wiadomości; 5.11 Muzyka poranna; 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Organy kinowe; 5.55 „Trzeba produkować więcej“ rep. dźwięk; 6.05 Chwila muzyki; 6.45 Gimnastyka; 6.54 Program dnia; 7.00 Stan pogody i dziennik poranny; 7.10 Melodie operetkowe; 7.40 Kalendarz radiowy; 7.45 Małe zespoły rozrywkowe; 8.00 Stan pogody i wiadomości; 8.06 Muzyka ludowa; 8.30 Stan pogody i wiadomości; 8.36 Saint-Saens — Kanał zwierząt; 9.00 Przerwa; 11.25 Informacje i komunikaty; 11.30 Program dnia; 11.35 Koncert chóru Rozgł. Wrocław; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 Wiadomości; 12.10 Przegląd prasy; 12.15 „Na swojej nute“; 12.40 Utwory wiolonczelowe; 13.00 Audycja dla wsi; 13.10 Koncert orkiestry rozrywkowej; 13.45 Pieśni romantyków niemieckich; 14.00 Wiadomości; 14.05 Informacje; 14.09 Komunikat o stanie wód; 14.10 „U przysiadów“; 14.40 Koncert płyt „Muza“; 15.10 Ludomir Różycki; 15.35 Koncert orkiestry mandolinistów; 16.00 Dla każdego coś miłego; 17.00 „Bawimy się na wczasach“; 17.30 Dla dzieci; 17.30 „Nie wylewaj dziecka z kąpielą“ rep. dźwięk; 17.45 Muzyka taneczna; 17.55 Z miast i wsi województwa; 18.15 Wiadomości; 18.20 Audycja aktualna; 18.35 Melodie ludowe Korszki; 19.00 Muzyka i aktualność; 19.25 Chwila muzyki; 19.30 Nowości muzyki rozrywkowej; 20.00 Zagadka literacka; 20.50 Audycja estradowa; 21.30 Z kraju i ze świata; 22.00 Muzyka taneczna; 22.30 Gra Kwintet Rytmiczny w Poznaniu; 22.55 Koncert wieczorny; 23.50 Ostatnie wiadomości; 24.00 Hymn i koniec audycji.

Na dzień 8 lipca 1956 r.
6.00 Stan pogody i wiadomości; 6.05 Program dnia; 6.11 Muzyka „Na dzień dobry“; 6.55 Kalendarz radiowy; 7.00 Stan pogody i dziennik poranny; 7.10 Przegląd prasy; 7.15 Rosyjska muzyka popularna; 7.50 Sportowcy wjeżdżają na start; 8.00 O tym i o tym w skrócie tygodniowym; 8.15 Stan pogody i dziennik poranny; 8.25 Przegląd prasy; 8.30 5.0 dla młodzieży; 9.00 Światłowideł zespoły przed mikrofonem; 9.20 „W palcach złotego chana“; 9.40 „Przyjaciele“ dla przedszkolki; 10.00 Nowe nagrania; 10.30 „Poezja i muzyka“; 11.00 Audycja historyczna; 11.15 Chwila muzyki; 11.20 Pieśni polskie; 11.40 Listy do Kobiet; 11.50 Program dnia; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 Poranne symfonie; 13.00 Radziecka muzyka rozrywkowa; 13.20 Odtworzenie fragmentów konc. Jubil. chóru „Surma“; 14.10 „Dwóch panów z Wierp“; 15.00 Koncert szopenowski; 15.30 Z życia Związku Radzieckiego; 16.00 Koncert krakowskiej orkiestry i chóru p. d. St. Hasy; 17.00 Wiadomości; 17.05 Felieton aktualny; 17.15 Koncert estradowy; 18.15 Muzyka taneczna; 18.35 Piosenki staropolskie; 19.05 „Wesołe krami“; 19.30 Białostocka Ekstra-noc; 19.35 Chwila muzyki; 19.50 Drobnie utwory wielkich mistrzów; 20.00 Melodie taneczne; 20.30 „Przed przyciem“; 21.00 „Wieczorna serenada“; 21.20 Z kraju i ze świata; 21.57 Muzyka taneczna; 22.00 Lokalna wiadomość; 22.40 Muzyka różnych narodów; 23.50 Ostatnie wiadomości.

Gazeta Sportowa Wpływają zgłoszenia kolarzy na IV Wyścig DWB

Do organizatorów IV Wyścigu Kolarskiego Dookoła Województwa Białostockiego wpłynęły dalsze imienne zgłoszenia kolarzy 5 drużyn.

A oto zgłoszeni kolarze:

SPARTA RADOM — Cielniak, Gluch, Kruk, Nowocień, Zamorski, ZRYW LUBIĄN — Kowalczyk, Mazur, Wierzbicki, Wróbel; **GUARDIA STANISŁAW** — Bielecki, Kardasz, Kloska, Piesiul, Suchodolski; **LZS BIAŁYSTOK** — Pietkiewicz, Rybka, Sawicki, Sokołowski, Toczko; **WŁOKNIARZ BIAŁYSTOK** — Burak, Karpiński, M. Kozłowski, Mańkowski, Niedźwiecki.

W najbliższych dniach spodziewane są zgłoszenia imienne kolarzy Startu Kalisz, Stali Bydgoszcz, LZS Mzowsze, Rady Głównej Włókienniarzy, WKKF Rzeszów i Olśv'n oraz drużyn białostockich, Startu i Kolejarka.

Organizatorzy mają poważne trudności z uzyskaniem samochodów do obsługi wyścigu. W związku z tym zwracają się z gorącą prośbą do zakładów pracy i instytucji o umożliwienie im korzystania z samochodów (potrzebne są też dwie sanitarki) na okres wyścigu.

CONSOLINI...



„człowiek dyskol w swym zaniósł na ramionach rekordziste światu w rzucie oszczepem Janusza Sida na podium zwycięzców w Mediolanie po wspaniałym wyczynie Polaka

KALENDARZYK

imprez sportowych

Sobota, 7 lipca Białystok Godz. 10 — Stadion Sparty — Podokręgowy spartakiad aktywny ZMP w lekkoatletyce z udziałem reprezentantów: Białegostoku, Moniek, Łap, Sokółki, Dąbrowy i Grajewa. Godz. 15 — Stadion Sparty — Uroczyste otwarcie międzyspółdzielniczej spartakiady. Godz. 15.20 — Stadion Sparty — Mecz piłkarski trampkarzy Start Białystok — LZS Uhowo, mecz w siatkówkę kobiet i mężczyzn, strzelanie z wiatrówki. Godz. 16.30 — Stadion Sparty — Zawody lekkoatletyczne spółdzielców z udziałem członków zawodników Białegostoku.	Niedziela, 8 lipca Białystok Godz. 10 — Korty tenisowe przy ul. Piwnej — Rozgrywki spółdzielców w tenisa. Godz. 11 — Główna aleja na wprost stadionu Sparty — Wyścigi kolarskie dla najmłodszych w wieku 6-14 lat. Godz. 16 — Stadion Sparty — Międzyokręgowy mecz piłkarski aktywny ZMP Białystok — Warszawa.
---	--

Rozrywki umysłowe (105)

Szyfrogram liczbowy											
a	b	c	d	e	f	g	h	i	j	k	
29	33	4	9	8	36	15	20	3	42	12	
30	43	7	10	27	31	1	23	2	19	38	
41	37	6	11	28	16	21	35	14	22	34	
13	26	18	17	32		40	24	25	39	5	

Liczy, znajdujące się w rzędach pionowych figury, należy zastąpić literami wchodzącymi w skład 11 wyrazów. Odszukane litery, czytane w kolejności wzrostu liczb od 1 do 43, utworzą aforyzm chiński.

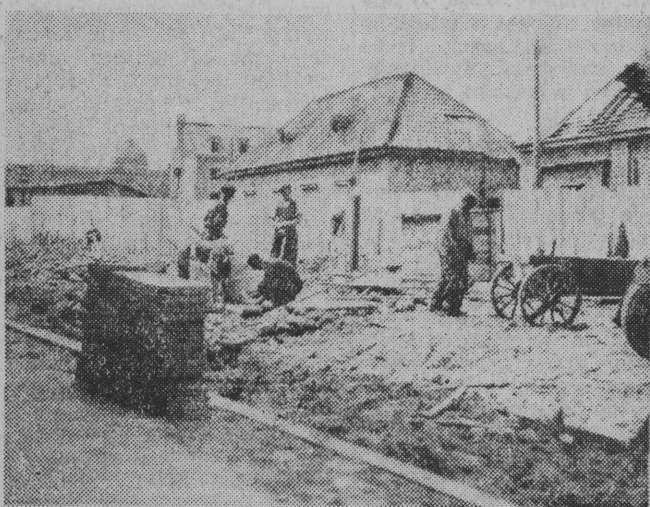
Znaczenie wyrazów:
a) Miasto w Polsce, narzędzie stolarskie, b) Służy do łowienia ryb, c) Pora roku, d) Uprawianie, e) Tłuszcz roślinny, f) Zwierzętko leśne, g) Zdobę, h) Główny powód wskutek wywołania elektrycznych, i) Pycha, j) Środek do pielęgnacji cery, k) Przemówienia.

Szarada
Dwa — dźwięk, Raz — dwa — brat Zeusa,
Pierwiastek, planeta,
Czy w XX wieku pomknę
Na Catość rakietą?
Termin nadsyłania rozwiązań:
— 10 dni.

Rozwiązanie zadań z nr 103

Rebus — Czar natury pociąga stale nas. (Czarna, tury, pociąg, as, ta, Lena, s).
Zagadka — Majster.
Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie przynajmniej jednego zadania rozrywkowego wylosowali:
1. Mieczysław Popławski, Białystok, Kochanowskiego 24 m. 1.
2. Władysława Godlewska, Warszawa, F. Kona 17.
3. Izabela Alenowicz, Słupsk, Wypianskiego 7/7.
4. Teresa Godlewska, Wasilków, Wojciechowska 40.
5. Maria Nabokow, Białystok, Sandomierska 14.

Przebudowa ulicy



Od kilku tygodni prowadzone są prace nad przebudową kanalizacji i ułożeniem nowej nawierzchni na ulicy Wesołowskiej na odcinku od Rynku Siennego do PDT. Prace prowadzi Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych. Zakończenie prac przewidziane jest pod koniec miesiąca lipca. Sądząc jednak z dotychczasowego zaawansowania robót termin ten nie będzie dotrzymany.

Fot. „Gazeta“ — Z. Zaremba



KINA
„Pekoj“ — godzina 13, 15, 17, 19, 21: film produkcji radzieckiej „Marynarka Czyżyk“. Niedziela — poranki, godz. 10 i 11.30 „Areny śmiały“.



LEKCEWAŻĄ ZDROWIE LUDZI
Wielu ludzi z rozgorączkaniem odczuwało wczoraj po południu od ład białostockich apiek. Okazało się bowiem, że najwęższych lekarstw zabrakło, a nowych nie przywieziono z magazynu. Pracownicy aptek opowiadali, że nie przywieziono lekarstw z magazynu, ponieważ jedna osoba, wypisująca specyfikację, znalazła się na urlopie! Sami pracownicy aptek kolii z tego, ale można sobie wyobrazić złość klientów...

Uważamy, że jest to karygodne lekceważenie zdrowia i życia ciężko chorych ludzi i że PIH podjęło szybko niezbędne kroki, aby winnych ukarać i aby nigdy więcej coś takiego nie powtórzyło się.

ZNÓW MPK...

Autobus linii „3“, jadący o godz. 21 z Wygody. Konduktor oświadcza, że zjeżdża do garażu, bo... wóz popsuł. Pasażerowie wymuszają kierowcę i — o dziwo, wóz jedzie dalej.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Byłgadziste polowego w Gospodarstwie Rolnym Juchowice-Góra zatrudni natychmiast Oddział Zaopatrzenia Rolniczego ZBM. Warunki do omówienia. Zgłaszać się: Białystok, ul. Dzierżyńskiego 14/16, pokój 104. k 321-0

Wykwalifikowanych elektryków zatrudni od zaraz Białostockie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa Białystok — Starelec. Warunki pracy według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia (najchętniej osobiste) kierować do Sekcji Kadry. k 320-1

Każdą ilość stolarzy meblowych z kilkuletnią praktyką zatrudni od zaraz Zarząd Spółdzielni Stolarskiej w Białymstoku, ul. Stolarska 7. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu w Zarządzie. k 319-0

KLUBY

Klub TPP-R, ul. 1 Maja — nieczynny.
Klub MPK, ul. 1 Maja — czynny w dni powszednie i w niedziele od godziny 10 do 22.
Kolegania Klubu czynna w dni powszednie od 10 do 18, a w niedziele i święta od godziny 10 do 22.
Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — sobota godz. 10 — seminarium instruktorów artystycznych, sobota i niedziela wycieczka do Głębokiego.

Ośrodek Dzieci WDK, ulica Leśna, ul. Marmela — sobota godz. 9-14 — gry ruchome w polu, godzina 10-15 gry stołowe i czytelnia; niedziela godz. 9-14 — wycieczka dla dzieci pt. „Leśna przygoda“.

WYSTAWY

Muzeum Regionalne: „Wystawa ochrony męczeństwa i ochrony zdrowia dziecka“. Czynna od godz. 11 do 19.

Świetlica PZL, ul. Warszawska 13 — Wystawa prac dziecięcych, czynna od godz. 10 do 20.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego — tel. Biura Wzajem 02, Informacja 555.
Miejska Zawodowa Straż Pożarna — tel. 08.
Pogotowie Miłocynne — tel. 07.

DYŻURY APTEK

Apteka Społeczna nr 3, ulica Stalina, bl. nr 45, tel. 9-43.

OGŁOSZENIA

drobne

Sprzedam tanio — pilnie dom murowany, Białystok, Warszawska 45 b. Kupującemu wolne mieszkanie, dwa pokoje, kuchnia, wszelkie wygodny, garaż. g 459-1

Analizy lekarskie wykonuje się w Białymstoku przy ul. Podlesnej 7/1 (róg Nowotki), tel. 23-03. g 457-0